

STARY

Rozmowa z komendantem Zbigniewem Podgórskim

JAK POWIAT

Łobez

Resko

Dobra

Węgorzyno

Radowo Małe

tygodnik

łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 18 (226) Rok V 2.05.2006 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

OSTATNIE ABSOLUTORIUM JANA OLSZEWSKIEGO

(RESKO) - Na szczęście rozsądnych radnych mamy więcej i dzięki temu gmina się rozwija w takim stopniu, że inni mają powody nam zazdrościć. Czego bym nie robił i tak niektórzy uznali by to za błąd. Gdybym pozostawił saldo ujemne w budżecie, byłoby jeszcze gorzej.



Za „nieznaczące uchybienia”

BURMISTRZ BARBARA WILCZEK NIE DOSTAŁA ABSOLUTORIUM

(DOBRA) Pomimo, że Regionalna Izba Obrachunkowa obnażyła braki we wniosku Komisji Rewizyjnej i wytknęła brak dowodów w przedstawianych burmistrz Wilczek zarzutach, jej członkowie wspólnie z trójką radnych nie udzielili burmistrz absolutorium.

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY Transport
- Kształtowniki itp. do klienta

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

SMRÓD W ZWIERZYŃKU

(ZWIERZYNEK) Znany z zamiłowania do prowadzenia różnych, kontrowersyjnych ekologicznie przedsięwzięć były senator Henryk Stokłosa umiła obecnie życie mieszkańcom Zwierzynka, nawożąc pola mączką kostną.

Dąb papieskich pokoleń

Na zorganizowanej przez leśników uroczystości będącej niejako kontynuacją niedawnych obchodów rocznicy śmierci wielkiego Polaka, pojawili się przedstawiciele władz samorządowych, harcerze i młodzież.

TACHOGRAFY

Nowogard,
ul Górna 3
tel. 091 39 20 804

www.lemark.com.pl

- legalizacja
- naprawy
- sprawdzanie
- instalacja

Systemy GPS
CB Radio

- strojenie
- instalacja
- sprzedaż





1 maja minęła druga rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zapytaliśmy mieszkańców Łobza co myślą o podjętych wtedy decyzjach i czy nasze członkostwo przyniosło im jakieś zmiany.



Sławomir Pasławski

W swoim życiu nie widzę żadnych znaczących zmian związanych z naszą obecnością w unii. Jest podobnie do tego jak było dotąd. Myślę, że jako społeczeństwo, mieszkańcy miasta odczuliśmy pewne zamiany ale nie sądzę, żeby były one zbyt duże.



Dorota Skomorokiewicz

Dzisiejszy dzień kojarzę przede wszystkim z wolnym od szkoły. Myślę, że więcej teraz się u nas dzieje w sferze kulturalnej, mamy więcej imprez, wydarzeń finansowanych z funduszy UE. Sama, jako członkini orkiestry mam większe możliwości uczestniczenia w warsztatach.



Józef Kowalewicz

Dostaliśmy sporo pieniędzy. Dzięki pomocy z UE odrestaurowano wiele zabytków. Młodzi ludzie mają możliwość wyjazdu za granicę do pracy, a także my wszyscy mamy możliwość swobodnego poruszania się po Europie. W znacznym stopniu skorzystali rolnicy. Dotychczasowe dwa lata w unii oceniam w 80% pozytywnie.

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Wywołana ostatnio dyskusja o zmianie przez PiS Konstytucji, spowodowana orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, jest niedokończoną dyskusją o projekcie Konstytucji z 1997 roku. To wtedy w referendum Polacy zaakceptowali jej obecne zapisy. Mało kto wtedy ją czytał, ale już wtedy padały głosy krytyki za jej przegadanie i obszerność. Dzisiejszy spór PiS-u z Trybunałem Konstytucyjnym jest pokłosiem modelu państwa stworzonego przez ówczesne elity partyjne. Jakże to były elity i jakie tradycje kontynuowały, o tym mówi Jarosław Kaczyński w swoich wystąpieniach programowych.

Moim skromnym zdaniem Konstytucji nie trzeba zmieniać. Trzeba wziąć nożyczki i wyciąć z niej na chybił trafił kilkadziesiąt stron. Zapewniam państwa, że nic się nie stanie. Gdyby od ilości zawartych w niej artykułów zależał stan naszego państwa i przestrzeganie prawa, dawno byśmy mieli IV RP. A nie mamy, bo nie zależy. Może nawet odwrotnie, co uwiidocznili spór o otwarcie zawodów korporacyjnych. Takich jest podobno aż 16. Stworzone jeszcze w PRL i strzegące swoich praw, co

Jeżeli wytniemy nożyczkami z Konstytucji kilka kartek, nic się w państwie nie zawali

gwarantuje im czerpanie korzyści na wzór klanowy.

O Konstytucji miałem wówczas podobne zdanie i go nie zmieniłem. Zajrzałem do książeczki, zwanej Konstytucją, by zobaczyć, o co chodzi w tym sporze. Trybunał Konstytucyjny wyinterpretował coś na podstawie art. 17. Otóż brzmi on w całości tak:

1. W drodze ustawy można tworzyć samorzady zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytnym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

2. W drodze ustawy można tworzyć również inne rodzaje samorządu. Samorzady te nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej.

Jak widać TK skupił się na punkcie 1 z pominięciem pkt 2, szeroko argumentując za sprawowaniem pieczy nad należytnym wykonywaniem zawodów, ale nie w duchu interesu publicznego, a tym bardziej dla jego ochrony. Interesem publicznym jesteśmy my – obywatele i podatnicy, którzy korzystamy z usług prawników, adwokatów, sędziów, notariuszy itd., i ich opłacamy. Co otrzymujemy w zamian i za jaką cenę? Jak funkcjonuje państwo z takimi

korporacjami? Odpowiedź na te pytania każdego z nas będą odpowiedziami na potrzebę zmiany Konstytucji w tym zakresie.

A czy można nożyczkami potraktować tak poważny, ustrojowy dokument? Można. Konstytucja Stanów Zjednoczonych liczy 7 artykułów i 26 poprawek. Nasza – 243 artykuły! Nic by się nie stało, gdyby art. 17, wokół którego toczy się spór, po prostu w Konstytucji nie było. W innym artykule każdy obywatel ma prawo do zrzeszania się i taki zapis powinien wystarczyć do tworzenia wszelkiego rodzaju samorządów. I tyle. Zagwarantowanie sobie praw korporacyjnych aż w Konstytucji jest nadużyciem praw względem innych obywateli. Ale to w końcu korporacje nad tym dokumentem pracowały. I taki wniosek wynika z tego sporu.

Poszukuję świadków

Dnia 19.10.2005 r. w godzinach przedpołudniowych w Łobzie na ul. Konopnickiej miała miejsce kolizja drogową. Świadków zdarzenia proszę o kontakt tel. 091 397 18 21 po godz. 21.00.

Radni w oczach młodzieży



(ŁOBEZ) Na ostatniej sesji Rady Powiatu pojawiły się zaproszone przez kierownik Wydziału Edukacji Teresę Łań uczennice zaocznego liceum w Łobzie. Dziewczyny siedziały na sali do momentu uchwalenia absolutorium i ogłoszenia przerwy.

Zapytane o to, co wyniosły z takiego doświadczenia, odpowiedziały zgodnie, że niewiele. Jedna z nich stwierdziła, że radni mogliby bardziej angażować się w obrady, a nie bawić się telefonami, czy też rozmawiać ze sobą. (r)

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).
Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez;

ZUS zwraca zasiłki wychowawcze z lat 1999 - 2002

W latach 1999 - 2002 weszły w życie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w których określono wzory wniosków i innych dokumentów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłku pielęgnacyjnego, rodzinnego i wychowawczego. W myśl tych rozporządzeń ZUS wstrzymywał wypłatę jednych zasiłków w przypadku pobierania innych.

Rozporządzenia te zostały zaskarżone w Trybunale Konstytucyjnym przez Grażynę Jankowską. Skarżąca, będąc w trakcie urlopu wychowawczego po urodzeniu pierwszego dziecka i pobierając przysługujący jej z tego tytułu zasiłek wychowawczy urodziła drugie dziecko, na które ZUS w Zambrowie przyznał jej zasiłek macierzyński, ale jednocześnie wstrzymał wypłatę zasiłku wychowawczego, jako nieprzysługującego w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego.

30 stycznia br. Trybunał Konstytucyjny uznał te decyzje za bezzasadne i sprzeczne z konstytucją.

W uzasadnieniu napisano, że „żaden z obowiązujących przepisów prawa nie zastrzega, że pobieranie jakiegokolwiek innego świadczenia w czasie otrzymywania zasiłku wychowawczego skutkuje ograniczeniem tego ostatniego”.

Temat zwrotu wstrzymanych zasiłków poruszany był przez ogólnopolskie media. Przedstawiciele ZUS nie potrafili udzielić jednoznacznych informacji na temat wypłacania należności, składania wniosków i stanowiska Zakładu w sprawie.

Jak dowiedzieliśmy się w łobeskim inspektoracie ZUS wnioski o zwrot wstrzymanych zasiłków można składać do 11 maja. Do tej pory złożono trzy takie wnioski. (r)

Jak dowiedzieliśmy się w łobeskim inspektoracie ZUS wnioski o zwrot wstrzymanych zasiłków można składać do 11 maja. Do tej pory złożono trzy takie wnioski. (r)

Porządkują przed zjazdem



W Łobzie rozpoczęto prace porządkowe. Na „pierwszy ogień” poszedł plac przed liceum, gdzie w czerwcu ma odbyć się IV zjazd absolwentów i nauczycieli szkół średnich w Łobzie. (r)

Wciąż tęsknią za Nowogardem

(DOBRA) Co jakiś czas na sesjach rady miejskiej w Dobrej powraca temat powrotu gminy Dobra na łono dawnego powiatu nowogardzkiego. Teraz już goleniowski. Ale sentymenty i interesy wciąż ciągną do Nowogardu.

Na piątkowej sesji rady temat wywołany został dwa razy. Pierwszy raz przez mieszkańca Dobrej Mirosława Łukasiuka. Zapytał on, czy jeżeli zbierze podpisy pod petycją o referendum w sprawie opowiedzenia się mieszkańców za przynależnością do powiatu goleniowskiego, to czy głos mieszkańców będzie wiążący.

- Mogę je zebrać bardzo szybko. - mówił.

Burmistrz Barbara Wilczek stwierdziła, że nie byłoby to teraz korzystne, gdyż gmina jest związana z powiatem łobeskim różnymi inwestycjami i sprawami. Przedstawiła panu Łukasiukowi harmonogram postępowania, jakie obowiązuje przy przeprowadzaniu refe-

rendum. Wynikało z niego, że ostateczną decyzję podejmuje premier.

- Gdy powstawał powiat nie było konsultacji z mieszkańcami. Skorzystała na tym tylko dwie osoby. - stwierdził Łukasiuk.

- Kto? - zareagował na to gwałtownie sekretarz powiatu łobeskiego i radny gminy Grzegorz Wasilewicz, myśląc zapewne, że mowa o nim.

- Bernacki i Szczepaniak. - odpowiedział Łukasiuk.

Druga sprawa dotyczyła pisma, jakie wpłynęło do urzędu od szpitala miejskiego w Nowogardzie, które zwróciło się do rady z prośbą o dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego.

- Trzeba to poważnie rozpatrzyć. Praktycznie 100 procent naszych mieszkańców leczy się w Nowogardzie. Policję dofinansowaliśmy, choć nam mandaty sołą, to szpital tym bardziej. - powiedział radny Grzegorz Krzemień. KAR

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE

Zastrzyki pielęgniarские
w domu chorego

Telefon. 0 693 180 475



NAUKA JAZDY

W SZCZEGILNIE

Zaprasza na jazdy doskonalące

Dla przyjezdnych możliwość rozpoczęcia jazdy z dworca PKP lub PKS

- ✓ Zamówienie jazd przez telefon
- ✓ Plac manewrowy obok ośrodka egzaminacyjnego.
- ✓ Jazdy po trasach egzaminacyjnych
- ✓ Solidne przygotowanie do nowych zasad

BIURO: 11.0 - 18.00

TEL. (091) 462-95-91, Kom 0601 961 237

Zatrudnię na umowę o pracę

pracowników fizycznych do produkcji mebli i prac gospodarczych w Świętoszewie powiat Goleniów.
Tel. - 502 666 778

Stadnina koni w województwie zachodniopomorskim

zatrudni na umowę o pracę

pracowników do treningu koni kłusaków. Wymagana umiejętność jazdy wierzchem.

Gwarantujemy zakwaterowanie.

TEL. - 502 666 778

ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE



CZĘŚCI DO AUT POLSKICH I ZACHODNICH

Nowogard
ul. Bohaterów Warszawy 22
tel./fax (091) 39 22 180

Poniedziałek - Piątek
9⁰⁰ - 18⁰⁰

Sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

REALIZUJEMY WSZYSTKIE
ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNIE

**USŁUGI
KOMPUTEROWE**

- komputery - instalacja, serwis, naprawa
- sieci - zakładanie, konserwacja
- łącza internetowe
- obsługa firm - faktury vat
- wyposażanie w sprzęt komputerowy

Łobez, ul. Kościuszki 15/9,
tel. 507179863 lub 91 3974752
noelnoel@interia.pl

J.F. USŁUGI POGRZEBOWE
Rok zał. 1991
Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBK, EKSHUMACJE

KWIATY - WIENCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

AKTUALNE NA DZIEŃ 28.04.2006r.

- ✓ Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa w Łobzie zatrudnią: **Spawaczy konstrukcji stalowych** Tel. (091)397-40-41
- ✓ Firma "Ekswood" w Kamiennym Moście zatrudni: **Stolarzy lub osoby o zbliżonym zawodzie** Pracodawca zapewnia zakwaterowanie Tel. (091)56-22-513
- ✓ Firma "Coralgol" w Łobzie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. 605-545-162
- ✓ Firma Konsultingowa z Grudziądza zatrudni: **Przedstawiciela handlowego** Tel. 509-864-611
- ✓ Firma "Michałów" w Węgorzynie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E, Robotnika gospodarczego** ze znajomością j. niemieckiego Tel. (091)3971-751
- ✓ Ośrodek Wypoczynkowy "Pomet" w Niechorzu zatrudni: **Kucharza** Tel. 601-61-19-70
- ✓ Sklep Spożywczy w Łobzie poszukuje w ramach stażu lub przygotowania zawodowego: **Sprzedawcę** Firma z Łobza poszukuje w ramach stażu lub przygotowania zawodowego: **Przedstawiciela handlowego** Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z pośrednikiem pracy pod numerem telefonu (091)577-70-30
- ✓ Hotel "Alga" w Świnoujściu zatrudni: **Kelnerkę** Tel. (091)321-39-38
- ✓ Zakład Usługowy A. Kamińska w Łobzie zatrudni: **Robotnika drogowego z uprawnieniami do obsługi walca** Tel. 502-581-472
- ✓ P.P.H. "Rolpek" w Dobrej zatrudni: **Piekarza** Tel. (091)3914-548
- ✓ Firma "Eurotransport" w Gryficach zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. (091)38-425-27
- ✓ F.U.H. "Trrek" w Nowogardzie zatrudni: **Mechanika samochodowego** Tel. (091)39-23-887
- ✓ Polskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Resku zatrudni: **Psychologa** Tel. (091)38-42-616
- ✓ "Martyna" Marta Lipka zatrudni na terenie powiatu łobeskiego: **Ankietera, Kierownika zespołu** Tel. 661-667-760
- ✓ O.W.K. "Kameleon" w Międzywodziu zatrudni: **Kucharzy, Pomoce kuchenne, Kelnerów, Konserwatorów** Tel. 606-761-824
- ✓ Przedsiębiorstwo Produkcji Drzewnej "Lignoterm" w Suliszewicach zatrudni: **Kierowcę samochodu ciężarowego** Tel. (091)397-39-96
- ✓ Dom Pomocy Społecznej w Resku zatrudni: **Kierownika wewnętrznej jednostki organizacyjnej** Tel. (091)39-52-222
- ✓ P.P.H.U "Alf" w Łobzie zatrudni: **Mechanika samochodowego** Tel. (091)397-37-05
- ✓ "Utech" w Łobzie zatrudni: **Wulkanizatora** Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z pośrednikiem pracy w pok. nr 5

SMRÓD W ZWIERZYNKU

(ZWIERZYNEK) Znany z zamiłowania do prowadzenia różnych, kontrowersyjnych ekologicznie przedsięwzięć były senator Henryk Stokłosa umiła obecnie życie mieszkańcom Zwierzynka, nawożąc pola mączką kostną.

W piątek jeden z mieszkańców poinformował nas telefonicznie o pojawieniu się tak jak w roku ubiegłym uciążliwego smrodu, spowodowanego nawożeniem. Skontaktowaliśmy się z Krzysztofem Koseckim, który próbował bezskutecznie interweniować w sprawie na policji. Policjanci nie mogli nic zrobić, bowiem gdy przyjechali na miejsce na polu nie było już maszyn.

-Nowa ustawa pozwala używać takich nawozów na pastwiskach, nie zaś na polach uprawnych tak jak ma to miejsce tutaj. Ustawa nie wspomina też o braku potrzeby zaorania terenu po nawożeniu; nie neguje więc w żaden sposób poprzednich rozporządzeń, które wprowadzały taki wymóg. Nic mi też nie wiadomo o tym, że nowa ustawa ma zapis znoszący poprzednie zarządzenia – stwierdził Kosecki.

Bulwersująca mieszkańców sprawa poruszona została na ostatniej sesji Rady Powiatu. Radni zapytali się Powiatowego Lekarza Weterynarii o zgodność tego rodzaju praktyk z obowiązującymi przepisami.

- Stokłosa ma prawo używać mączki kostnej jako nawozu. Pierw-

szego kwietnia weszła w życie odpowiednia ustawa, określająca również trzy tygodniowy okres karencji na wejście na teren zwierząt hodowlanych – poinformował zebranych Andrzej Blachura.

- To jak w takim razie wygląda kwestia składowania mączki? Wystarczy trochę wody i ciepła i efekty mogą być paskudne – zapytał radny Tadeusz Józwiak.

- Tyle, że problem nie dotyczy tak na prawdę zwierząt hodowlanych, tylko żyjących w stanie dzikim. W ubiegłym roku po nawożeniu obowiązywał wymóg zaorania pola – zauważył Henryk Kmieć.

-Muszę przestrzegać prawa i po za jego ramami nie mogę nic więcej zrobić. Jeżeli chodzi o kwestię składowania to firma wykorzysta do tego zamknięty magazyn – odpowiedział Blachura.

-Skoro już się stosuje takie nawozy, a nie mamy pewności co do ich szkodliwości, można na jakimś czasie przeprowadzić na nawożonych polach badania toksykologiczne – zaproponował Jan Woźniak. (r)

Pod względem bezrobocia

Drugi w kraju

(POWIAT) Według danych podanych podczas ostatniej sesji Rady Powiatu przez dyrektora PUP Jarosława Namaczyńskiego, nasz powiat w marcu spadł na drugie miejsce na liście powiatów o największym bezrobociu. W chwili obecnej najwięcej bezrobotnych ma powiat braniewski położony w wojewódz-

twie warmińsko – mazurskim.

Te dane nie muszą świadczyć o tym, że w powiecie ubyłoby bezrobotnych, chociaż spora ich liczba wyjechała w poszukiwaniu pracy za granicę. Po zwolnieniach z „Kasków”, a ostatnio nawet z Provim mówią raczej o tym, że w powiecie braniewskim przybyło ich znacznie więcej. (r)

Powiat zaciągnie kredyt na drogi

(POWIAT) Podczas piątkowej sesji powiatu radni rozpatrzyli między innymi uchwałę dotyczącą zaciągnięcia długoterminowego kredytu w wysokości 500 tys. zł, w celu opracowania dokumentacji remontu dróg i chodników na terenie powiatu. Przed głosowaniem pełniący obowiązki dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych Ryszard Korbutowicz przedstawił zamierzenia i plany swojej jednostki dotyczące między innymi remontu dróg w Węgorzynie, budowy mostu na Redze w Resku, czy też przebudowy ulic w Dobrej.

Obecna na sesji przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku Barbara Basowska zwróciła uwagę na brak planów dotyczących dokończenia chodnika w Smulsku, konkretnie poprowadzenia odpływu na wodę. Korbutowicz przyznał, że w planach nie uwzględniono chodnika, jednak opracowywana dokumentacja dotyczyć będzie całego odcinka drogi.

Za przyjęciem uchwały głosowała większość radnych oprócz



Ryszarda Soli, który wstrzymał się od głosowania i głosującego przeciw Antoniego Gutkowskiego, który jeszcze przed głosowaniem

zauważył – Te pieniądze można było uzyskać z własnych środków, wystarczyło poszukać ich w budżecie. (r)

Rozmowa z komendantem Zbigniewem Podgórskim

Nie będzie zmian bez poznania problemów

(POWIAT) Od 19 kwietnia na stanowisku Komendanta Powiatowego znajduje się podinspektor Zbigniew Podgórski. Nowy komendant poświęca obecnie czas na poznanie terenu, mieszkańców powiatu i ich problemów.

Postanowiliśmy nieco przybliżyć jego sylwetkę czytelnikom.



Grzegorz Paciorek – Jak wygląda dotychczasowy przebieg pańskiej pracy w policji?

Zbigniew Podgórski – Do 19 kwietnia byłem komendantem w Kamieniu Pomorskim. Pełniłem tę funkcję dość krótko, nieco ponad rok, od 15 stycznia 2005 roku. Wcześniej pracowałem przez ponad pięć lat w Choszcznie na stanowisku zastępcy komendanta. Do 1998 roku byłem wykładowcą w Zakładzie Prawa i Taktyki Kryminalistycznej w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Jestem w policji od września 1988 roku, gdzie rozpocząłem pracę po ukończeniu lubelskiego UMCS – u. Można powiedzieć, że los rzucał mną po całym kraju.

G.P. – Może powie nam pan coś o sobie prywatnie?

Z.B. – Jestem mieszkańcem Choszczna. Nie posiadam zobowiązań rodzinnych. Dysponuje skromnym środkiem lokomocji. Jak już chyba wiele osób wie, jeżdżę do pracy „maluchem”.

G.P. – Jak się pan czuje na nowym stanowisku?

Z.B. – Jestem mile zaskoczony sympatyczną atmosferą towarzyszącą podjęciu przeze mnie służby tutaj. Zauważyłem dosyć wysoką ocenę policji w oczach

miejscowej ludności. Wiemy, że w innych regionach kraju wygląda to różnie.

Jestem również zadowolony warunkami naturalnymi regionu. Nie wiem jak wygląda tutaj kwestia agroturystyki ale widzę tutaj ogromne możliwości dla rozwoju tej branży. Dotychczas byłem w Dobrej i Resku. Poznanie powiatu jest jeszcze przede mną.

G.P. – Czy okresowe zmiany w obsadzie stanowisk komendantów stanowią dla policji regulę?

Z.B. – Trudno mi oceniać zamierzenia władz, w tym przypadku Komendy Głównej. Takiego zapisu nie ma wprawdzie w ustawie ale takie założenia miały zostać przyjęte. Określono w nich maksymalny czas trwania kadencji na okres czterech lat. Trudno powiedzieć czy takie rozwiązania wejdą w życie na stałe. W przypadku pojawienia się takich rozwiązań ustawowych istnieje potrzeba zapewnienia mieszkań przenieśmym się oficerom. Sam muszę codziennie dojeżdżać do domu. Przeznaczony na użytek własny pokój nie spełnia podstawowych standardów z uwagi na brak sanitariatu.

G.P. – Jak ocenia pan działalność swojego poprzednika?

Z.B. – Muszę ją ocenić jako wzorową. Prowadzenie jednostki było wręcz perfekcyjne. Jego osiągnięciem było bardzo dobre współdziałanie z samorządami.

Uważam to za niezwykle istotne. Jeżeli samorządy widzą potrzebę współpracy na wspólnej płaszczyźnie z policją, to należy to umożliwić w jak najszerszym zakresie. Na terenie województwa zachodniopomorskiego wygląda to różnie.

G.P. – Czy ma pan jakieś własne założenia, pomysły dotyczące pracy komendy?

Z.B. – Nie można stosować odgórnych założeń do jeszcze nie poznanych problemów. Nowe pomysły można będzie zrealizować w stosunku do tych potrzeb, które zaistnieją w przyszłości. Dopiero zapoznając się z jednostką i jej specyfiką. Nie będę wprowadzał zmian bez szczególnego poznania problematyki. Każde nieprzemyślane posunięcie może przynieść spadek efektywności, a tego nikt by nie chciał. Myślę, że społeczeństwo oczekuje od policji doskonalenia się i stawiania czoła nowym problemom.

G.P. – Zapoznaje się pan z miejscową specyfiką. Czy ma pan już jakieś pierwsze uwagi od przedstawicieli samorządów?

Z.B. – Najczęściej spotykanym przede mnie sygnałem jest kwestia zwiększenia liczby funkcjonariuszy, między innymi na ulicach. Niestety nie jest to takie proste. Tutaj policjanci pełnią nieraz kilka funkcji jednocześnie. Zwiększenie liczby pracowników wiąże się niestety ze zwiększeniem ilości środków.

G.P. – Dziękuję za rozmowę

Reklama w kolorze
- bądź widoczny

To miejsce czeka
na Twoją reklamę

tel. 91 39 73 730; 0504 042 532;
wppp1@wp.pl

Husqvarna

Raty bez wpłaty



PILARKI JUŻ OD 599 zł

KOSIARKI OD 799 zł



1.8 KM

SERWIS NA MIEJSCU



3.5 KM

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

Kazimierz Wóycicki zachęcał do badania własnej historii

(ŁOBEZ) Czesław Szawiel zaprosił do Klubu Nauczyciela dyrektora szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dr. Kazimierza Wóycickiego. Rozmowa o IPN była rozmową o historii. W pewnym momencie dotknęła białych plam łobeskiej historii.

Dyrektor Wóycicki na wstępie przedstawił działalność Instytutu, którego oddziałem kieruje. Gdy powstawał IPN, nie powołano w Szczecinie oddziału. Akta z byłych województw szczecińskiego, gorzowskiego i koszalińskiego złożono w oddziałach w Poznaniu i Gdańsku. Oddział w Szczecinie powstał w ubiegłym roku i do tej pory trwa gromadzenie akt. Dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa przywożone są od lutego br. W sumie do Szczecina ma trafić trzy kilometry akt; sądowych, z zakładów karnych i wyroki śmierci. Do oddziału wpłynęło w tym czasie ponad tysiąc wniosków osób pokrzywdzonych przez służby komunistyczne o wydanie im materiałów dotyczących inwigilacji.

Doktor Wóycicki większość czasu poświęcił trudnym kwestiom najnowszej historii. Przypominał, że zwłaszcza w naszym regionie jest ona do tej pory pisana dość jednostronnie. W wielu dyskusjach po prostu brakuje faktów, chociażby tych dotyczących wykonywanej kary śmierci, znikania ludzi, szykanowania ich za działalność opozycyjną, w pracy, w szkole, utrudniania życia. Zachęcał, by weryfikować fakty na poziomie lokalnym.

Pan Henryk Musiał zauważył, że przy okazji opracowywania historii szkoły na tegoroczny jazd absolwentów pojawiły się interesujące fakty dotyczące pewnych osób. Nagle czyjaś kariera urwała się nagle i ktoś musiał opuścić szkołę. Z dokumentów wynikało, że ktoś na kogoś doniósł, ten ktoś dostał "wilczy bilet" i musiał opuścić Łobez i szukać pracy na południu Pol-

Łobeskie białe plamy



ski. Takich historii w Łobzie ciągle można tylko domyślać się z urywków wspomnień, łączyć różne opowieści starszych osób, składać z fragmentów umieszczonych w różnych dokumentach. Brakuje całościowego opisu tych spraw, jakie rozegrały się w Łobzie po wojnie. Dyrektor Wóycicki zachęcał do badania własnej historii. Pomocne w tym mają być właśnie dokumenty dostarczane osobom pokrzywdzonym. Umożliwia to nowelizacja przepisów o IPN, wedle której pokrzywdzeni mają prawo żądać ujawnienia nazwisk swoich oprawców. W kraju powstają, zwłaszcza na południu i wschodzie, społeczne komitety ujawniające tajnych współpracowników bezpieki.

Zwłaszcza tych działających w szeregach „Solidarności”, a według najnowszych badań mieli oni – agenci wpływu – znaczący wpływ na jej rozpracowanie i załamania polityczne, do jakich w Solidarności dochodziło. Udział tych agentów może wyjaśnić wiele dziwnych zdarzeń i decyzji, jakie miały miejsce w historii tego ruchu, ale także ich wpływu na obecną sytuację polityczną w Polsce.

Na spotkaniu poruszono także sytuację prawną ofiar w Katyniu. IPN przejął śledztwo od prokuratury w sprawie mordu katyńskiego dopiero po protestach Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. W ponad sześćdziesiąt lat po wojnie i 16 po przełomie politycz-

nym nie ma żadnego oficjalnego dokumentu rządu Polski w tej sprawie. W kilka dni po spotkaniu w Łobzie, na którym poruszono tę kwestię, rodziny ofiar wniosły pozew do Trybunału w Strasburgu, by uznał mord w Katyniu za ludobójstwo.

Jedna z łobeskich uczennic obecnych na spotkaniu zapytała dyrektora, czy nie było błędem, że prezydent Lech Kaczyński na spotkaniu w Niemczech poruszał kwestie historyczne.

Dyrektor Wóycicki powiedział, że nie sposób jest ominąć historię.

- Jeżeli chcemy mówić o przyszłości, to musimy znać przeszłość. Historia kształtuje nasze wybory. - odpowiedział. KAR

PUP INFORMUJE



POWIATOWY URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie planuje w najbliższym czasie przeprowadzić następujące szkolenie:

- **stolarz meblowy**

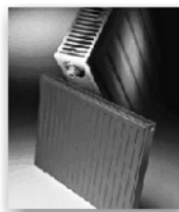
Osoby bezrobotne chętne do wzięcia udziału w szkoleniu proszone są o składanie wniosków osobiście w urzędzie bądź telefonicznie 091-577-70-30 lub w Filii w Resku 091-39-51-309.

Poza tym przyjmujemy wnioski na szkolenia wskazane przez bezrobotnych.

DEZAR

Sklep artykułów przemysłowych, metalowych, instalacyjno-sanitarnych
Nowogard ul. 15 Lutego 10 (via'avis SP nr 2) • tel./fax 091 39 21 220

- kompleksowe wyposażenie łazienek (grzejniki, wanny metalowe i akrylowe, kompakty, zlewozmywaki, umywalki)
- bojler
- kotły CO
- ogrzewacze elektryczne
- piły tarczowe
- wkręty, łączniki
- narzędzia budowlane
- artykuły pszczelarskie
- siatki ogrodzeniowe i hodowlane
- narzędzia ogrodnicze



Bojler z wężownicą 100l - 290 zł

Wanna akryl 120 cm - 289 zł

Grzejnik 60x100 cm - 330 zł

Zlewozmywak Franke - 148 zł

Rura PCV Ø 110x200 cm - 9,80 zł sztuka oraz rury miedziane, ocynkowane, czarne

Rozmowa z terapeutką w DPS Resko Dostrzegać w innych wartość

W konkursie „Łobeska baba wielkanocna” wzięli udział podopieczni i pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Resku. Stanowisko wyróżniało się szerszym zakresem wystawianych przedmiotów: od typowo wielkanocnych ozdobnych koszyków po interesujące rzeźby w drewnie.

O działalności DPS – u rozmawialiśmy z jedną z pracujących tam terapeutek, panią Hanną Nesterowicz.

Grzegorz Paciorek – Jak długo pracuje pani jako terapeuta?

Hanna Nesterowicz – Jestem terapeutką już osiem lat. Ponadto prowadzę zespół muzyczny.

G.P. - Czy często uczestniczy w takich imprezach?

H.N. - Staramy się jak najczęściej wyjeżdżać. Co roku bierzemy udział w „Święcie Radości”, a na tej imprezie jesteśmy już drugi raz. Nasi podopieczni są szczęśliwi gdy mogą pokazać efekty swojej pracy. Ktoś może pomyśleć, że robimy to wyłącznie w celach komercyjnych, ale dla nas liczy się przede wszystkim ich satysfakcja i radość, jaką czerpią z takich kontaktów. Poza tym mogą pochwalić się umiejętnościami niemożliwymi do osiągnięcia dla wielu ludzi. niewiele osób potrafi tak cierpliwie i spokojnie wykonywać tak znużającą pracę, jak na przykład wyplatanie wiklinowych koszy. Ja jako



partnerskiej stopie. Żaden z nich nie zwraca się do nas per „pan”, „pani”. Nie ma tutaj miejsca na traktowanie ich z góry, z pozycji mądrzejszego, czy silniejszego.

G.P. - Czy oprócz zajęć w warsztatach mieszkańcy objęci są opieką psychologiczną?

H.N. - W niewielkim stopniu. Odwiedza nas psycholog, głównie w celach kontrolnych. Najważniejsze dla nich jest robienie czegoś, co daje im satysfakcję i spełnienie. Ci ludzie zaczynają nabierać poczucia swojej

wartości. Wielu z nich czuje się dzięki temu po prostu bezpiecznie. Uczymy ich również pewnej obowiązkowości i odpowiedzialności. Angażujemy ich w zwykłe codzienne sprawy związane choćby z utrzymaniem czystości w domu.

G.P. - Ile osób mieszka obecnie w Domu?

H.N. - Jest u nas w tej chwili 140 podopiecznych, a siedmiu terapeutów i dwie rehabilitantki. Cierpimy na braki kadrowe i nie wiem, czy uda się to szybko rozwiązać.

G.P. - Czy macie jeszcze jakieś problemy?

H.N. - Na pewno brakuje nam pomieszczeń. Być może sytuację poprawi budowa nowego budynku obok nas. Przy współpracy ze stowarzyszeniem „Współistnienie” ma powstać tam ośrodek otwarty dla niepełnosprawnych osób z zewnątrz. Patrząc generalnie jest jednak o wiele lepiej, niż kilka lat temu.

G.P. - Dziękuję za rozmowę.



pełnosprawna nie potrafię tego robić, nie mam takiej cierpliwości.

Pracuję w tym domu już piętnaście lat i muszę powiedzieć, że taka angażująca i motywująca terapia przynosi efekty.

G.P. - Czy uczestniczenie w warsztatach jest obowiązkowe?

H.N. - Do wszystkiego staramy się ich zachęcić. Nasza praca polega przede wszystkim na wciągnięciu ich w jakieś zajęcia i tym samym na zintegrowaniu ich nawzajem. Nasz dom podzielony jest na oddziały i dawniej wewnątrz mieszkańców istniały podziały na lepszych i gorszych. Teraz więcej robią razem i w ten sposób zacieśniają między sobą więzy. Potrafią się teraz ze sobą dogadać. Myślę, że wiele zmieniło się w ludziach żyjących obok nas. Nikt już nie powie o nas „wariatkowo” - ludzie zaczęli szanować i dostrzegać wartość mieszkańców naszego domu. Zmienił się też stosunek nas samych do naszych podopiecznych. Staramy się żyć z nimi na

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

„ANDREAS” Andrzej Adamów

- WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- PIASEK, ŻWIR
- OPAL
- ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

SZKÓŁKA

DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

Oferujemy:

- różaneczniki i azalie
- ozdobne krzewy liściaste i iglaste
- wrzozy i byliny skalne
- szczepione odmiany drzew iglastych i liściastych

Taxus Sp. z o.o.
ul. Drawska 73-150 Łobez
(przy drodze wylotowej do Drawska Pom)



NIP: 854-18-41-778 (0-91) 577 77 88; 601 856 864, 691 668 160 www.taxus.info.pl

NATYCHMIASTOWY MONTAŻ !!!

"SOBO-POL" Bez zaliczek

MONTAŻ DRZWI - OKNA PCV

- ✓ Drzwi pokojowe, drewniane, laminowane metalowe, antywłamaniowe
- ✓ Ościeżnice metalowe lub drewniane
- ✓ Wizjer panoramiczny 180 stopni
- ✓ Klamka z szyldem + zamek Gerda (podklamkowy)
- ✓ Demontaż i montaż w cenie
- ✓ Dogodne raty (nawet do 46 miesięcy)
- ✓ Możliwość nabycia dodatkowych zamków Gerda

0 602 185 772

0 668 825 694

Wymieniając stare drzwi ograniczysz utratę ciepła, zyskujesz izolację akustyczną, chronisz mieszkanie przed włamaniem

CENA OD 890 ZŁ+vat

www.toyota.pl



Nowa Toyota Yaris.
Miłość od pierwszego prowadzenia.

Nowa Toyota Yaris od 37900 PLN*



Zaskakujące, jak wiele najnowocześniejszych rozwiązań może znaleźć się w jednym samochodzie. Bezkluczykowy system zapłonu, precyzyjny układ kierowniczy, gwarantujący pełną kontrolę na zakrętach – nawet przy dużych prędkościach, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa

Euro NCAP, mnóstwo przestrzeni – dzięki całkowicie składanym tylnym fotelem, bardzo pojemny bagażnik (do 373 l), eleganckie wykończenie wnętrza. Cóż, gdy chodzi o wprowadzanie nowych standardów, ktoś musi być pierwszy... Zapraszamy do salonów.

*w standardzie: ABS, EBD, BA, wspomaganie kierownicy, 2 poduszki powietrzne, radio CD

TODAY TOMORROW TOYOTA

Yaris – zużycie paliwa (litry/100km) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,0 do 7,2 l/100 km. Emisja CO₂ (litry/100km) w podjętych zmianach) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 119 do 141 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

TOYOTA NOWOGARD SP. Z O.O.

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



FINANCIAL SERVICES

Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Łobzie zakończył projekt

Droga do samodzielności

(ŁOBEZ) 21 kwietnia br. w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Łobzie odbyło się uroczyste zakończenie projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego „Szansa 18-24 - Droga do samodzielności”. W projekcie uczestniczyło 20 osób: siedem kobiet i trzynastu mężczyzn. Byli to ludzie w wieku 18-24 lat, bezrobotni z terenów powiatów Łobez, Gryfice, Kamień Pomorski, Goleniów Świdwin.

Uczestnicy w większości wywodzili się ze środowisk wiejskich, często po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych, wśród nich też absolwenci OHP. W ramach projektu odbyły się szkolenia z psychologii, poradnictwa zawodowego, przedsiębiorczości, nauka języka angielskiego, kurs w zawodach: kucharz, spawacz w osłonie CO i fryzjer. Ośrodek OHP zapewnił uczestnikom bezpłatne zakwaterowanie i całonocne wyżywienie. Kursy zawodowe prowadziła Spółdzielnia Pracy „Oświata” w Koszalinie i zakończyły się one zdaniem egzaminów.

W uroczystości zakończenia udział wzięli uczestnicy projektu i zaproszeni goście w osobach: Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Zachodniopomorskiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Szczecinie p. Piotr Szeszko, Prezes Spółdzielni Oświata w Koszalinie p. Henryk Ratzka, doradca zawodowy Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie p. Elwira Włodarz, szkoląca w zawodzie fryzjer p. Henryka Metza, szkolący w zawodach kucharz p. Irena Dębek, p. Barbara Szymanek i p. Mirosława Pawęska.

Kierownik Ośrodka powitał przybyłych, podziękował za udział w projekcie i współpracę. Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego p. Piotr Szeszko, przedstawił działania OHP na rzecz przeciwdziałania bezrobociu, zachęcał uczestników do aktywności zawodowej. Przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy p. Elwira Włodarz przedstawiła propozycję zatrudnienia w wyuczonych zawodach. Poprosiła uczestników o kontakt osobisty z Powiatowym Biurem Pracy w Łobzie. Następnie uczestnicy projektu otrzymali świadectwa kwalifikacyjne i książeczki spawacza. W sposób przychylny wypowiedzieli się na temat sensu i potrzeby prowadzenia tego typu przedsięwzięć. (r)

Ku pamięci Jana Pawła II

Dąb papieskich pokoleń



(ŁOBEZ) 28 kwietnia 2004 roku podczas pielgrzymki leśników do Rzymu papież Jan Paweł II dokonał poświęcenia żółodzi pochodzących z dębu szypułkowego „Chrobry”, jednego z najstarszych drzew w Europie, liczącego około 740 lat.

Z jednego z tych żółodzi wyrosło drzewko, które w ubiegły piątek uroczystie zasadzono na terenie Nadleśnictwa Łobez. Na zorganizowanej przez leśników uroczystości będącej niejako kontynuacją niedawnych obchodów rocznicy śmierci wielkiego Polaka, pojawili się przedstawiciele władz samorządowych, harcerze i młodzież.

Harcerze w krótkim wystąpieniu



Co to? - Maraton!

(ŁOBEZ) Organizatorzy Łobeskiego Maratonu Rowerowego nie zadbali dostatecznie o jego zabezpieczenie. Startujący co pięć minut

rowerzyści wyjeżdżali piętnastuosobowymi grupami z ulicy Wybickiego w ulicę Niepodległości, włączając się do ruchu. Nikt z organiza-

torów nie pomyślał o zatrzymaniu na ten moment ruchu samochodów.

Po około pół godzinie interweniowali przejeżdżający policjanci. Pierwsze pytanie jakie zadali pani Bożenie Pacholskiej, stojącej przy skrzyżowaniu brzmiało: „Co tu się dzieje?! Dlaczego ci rowerzyści wyjeżdżają rozpedzeni z podporządkowanej ulicy i nikt tego nie zabezpiecza? Przecież tu w każdej chwili może dojść do wypadku!” W odpowiedzi usłyszeli, że maraton został zgłoszony na policję, co prawda tylko ustnie. Po udzieleniu pouczenia policjanci pozostali na miejscu, aby czuwać nad bezpieczeństwem imprezy. To, że nie doszło do tragedii do czasu przybycia policji organizatorzy mogą zawiązać wcześniej porze, jak i temu, że zaciekawieni kierowcy zwalniali. (mh)



Problemy małych miejscowości

Rozmowa z sołtysem Anną Sołonyńą



G.P – Macie świetlicę?
A.S – Na terenie sołectwa nie działa żadna świetlica. W Łabuniu Wielkim mamy siłownię zbudowaną przez młodzież przy pomocy gminy i rady. Niedawno zapadła decyzja o przekazaniu budynku byłego sklepu na utworzenie świetlicy.

G.P – Jak wygląda działalność OSP?

A.S – Praktycznie nie istnieje. W przypadku zagrożenia korzystamy z pomocy straży z Reska.

G.P – Można odnieść wrażenie, że jak na tak duże sołectwo, to niewiele się dzieje.

A.S – Nie mogę się z tym zgodzić. Jesteśmy chyba naj-

Tym razem zajęliśmy się najdalej na północ wysuniętym w powiecie łobeskim sołectwem Łabuń Wielki w gminie Resko. W skład liczącego ponad siedemset osób sołectwa wchodzi wsie: Łabuń Wielki, Iglice, Orzeszkowo, Stożówek i Porąbka. Duża ilość wsi jest cechą charakterystyczną gminy Resko, gdzie każdy sołtyś zajmuje się kilkoma małymi miejscowościami. Przedstawiamy rozmowę z Anną Sołonyńą, sołtysem wymienionych miejscowości.

Grzegorz Paciorek – Jak długo jest pani na tym stanowisku?

Anna Sołonyńa – Jest to moja pierwsza pełna kadencja. Poprzednio pełniłam funkcję sołtyśsa wybrana w połowie kadencji po odejściu poprzedniego.

G. P. – Proszę pokrótce opisać sołectwo.

A.S. – Sołectwo składa się z kilku oddalonych od siebie, średnio o cztery kilometry, popegerowskich wsi. Tak jak praktycznie wszędzie, głównym problemem jest wszechobecne bezrobocie, z którym część mieszkańców radzi sobie wyjeżdżając do pracy w krajach UE. Obecnie najważniejszym problemem jest stan naszych dróg, po których w pewnych porach roku nie da się poruszać. Jest to tak duży kłopot, że jego rozwiązanie nie nastąpi na pewno jeszcze za mojej kadencji.

aktywniejszą społecznością wiejską w gminie. Dużo potrafimy sobie załatwić sami, dzięki pomocy ludzi dobrej woli. Niedługo otrzymamy trzeci już transport darów z misji katolickiej w Leverkusen, które przeznaczymy dla najbardziej potrzebujących. Organizujemy poza tym duże, gromadzące około trzystu, czterystu osób imprezy okolicznościowe, np. z okazji dnia dziecka. Nasze dzieci biorą udział w konkursach plastycznych i zajmują czołowe miejsca na szczeblu wojewódzkim. Pomimo wielu braków staramy się wiele sami zorganizować. Niedawno załatwiliśmy plac zabaw dla Łabunia. Dużą pomoc otrzymujemy od koła łowieckiego „Żubr” i oczywiście od gminy.

G.P – Ile pieniędzy dostaje się na działalność statutową?

A.S – Około tysiąca złotych. To oczywiście niedużo, ale sami potrafimy sobie zapewnić potrzebne nam środki, organizując sprzedaż kasztanów itp.

G.P – Wygląda na to, że mieszkańcy są dosyć aktywni.

A.S – Z dorosłymi wygląda to różnie, ale na dzieci i młodzież zawsze mogę liczyć. To już inne pokolenie. Mam nadzieję, że będą tak aktywni również jako dorośli.

G.P – Dziękuję za rozmowę.



MARPOL-OKNA
UL. 80H. WARSZAWY 64A · NOWOGARD

tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

Wiosenna PROMOCJA!!!

- transport - gratis
- fachowy pomiar i doradztwo - gratis
- parapet wewnętrzny PCV - gratis

- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Skupujemy

- złom stalowy, kolorowy, puszki, makulaturę, plastiki i folia
- Samochody osobowe, ciężarowe - punkt przyjęcia
- maszyny rolnicze - skup sprzedaż
- usługi transportowe z dźwigiem do 1,5 ton transport, załadunek, cięcie większych elementów złomu u klienta gratis.
- Sprzedaż złomu użytkowego

ŁOBEZ Podgórna 18, ☎ 508-304-400, 606-762-527

MATERIAŁY BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

Zakład Mechaniki Pojazdowej

Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730



Monika Szarafin

Wspomnienie o Stanisławie Świącickim z Reska

Podróż z krainy białych niedźwiedzi (cz. II)

Radość, szczęście, łzy, że końcu się odnaleźli. Żona powoli dochodziła do siebie, może to lekarstwa, może to obecność męża dodała jej sił do walki z chorobą. Było ciężko, ale udało się, wyzdrowiała.

- Wojna przeciągała się, nastąpiła zima 1942-43, chleba nam co jakiś czas zmniejszano o 100 gram, zostało dla mnie 500 gram, dla żony i dzieci po 300 gram, zupa do niczego, coraz gorsza, głód zaczął nam zaglądać w oczy; zacząłem się martwić nie na żarty, zwłaszcza o dzieci. Ratowało nas tylko to, że nieraz rozładowywałem wagony ze zbożem, no i do chlewa czasami przez „nieostrożność” nasypało się zboża.

Nastąpił 1944 rok. Zakład krawiecki i szewski, w którym pracowały dzieci Świącickich, został ewakuowany z Karelii w wyniku między państwowej umowy.

- Początkowo wydawało się, że dzieci będą od nas odłączone. Na szczęście dostały zwolnienie z pracy, otrzymały dowody osobiste, dzięki temu mogły pojechać na Ukrainę do siostry Stanisława. Pisała, że jeśli was dorosłych nie puszczają, przyślijcie chociaż dzieci, tu kartofli do syta się najedzą. I tak się stało, wszyscy pięcioro odjechali, została tylko przy nich najmłodsza Zycia. Najstarsza siostra wzięła do siebie dwie córki: Alfredzię i Lonię, wkrótce Alfredzia wydała się za mąż; obie nauczyły się tkactwa. Lonię urządzi w fabryce pończosznicy w Żytomierzu. Jadzia jeszcze z Syberii miała zawód fryzjerki, też zaczęła pracować w zawodzie. Kazio rozpoczął szewstwo, powiodło mu się nieźle, był u siostry Alfredzi i jej męża, który zaprowadził go do wioski odległej o ponad 20 km, znalazł mu dziewczynę - Zosię, która wkrótce zostanie jego żoną. -

W tym czasie jego syn Władysław znalazł się na froncie, odjeżdżał najpierw na kurs drogomistrza. W

1945 roku pradziadek dostał list, w którym napisali: zabity. Zawsze, kiedy wspominał, jaki on był grzeczny wobec rodziców i całego rodzeństwa, to oblewał się łzami. I gdy pisał te słowa papier skrapiał łzami. Niemógł pojąć, że taki młody, taki dobry i pochowany za rodziców.

W drugiej połowie 1945 roku dowiedział się od jednego inwalidy, który miał czas czytać gazety, że w Moskwie i w Archangielsku przeprowadza się rejestrację byłych polskich obywateli. Napisał podanie do Archangielska w sprawie wyjaśnienia, czy może ubiegać się, czy go obejmuje. Oczekiwał dość długo odpowiedzi. Miał skierowanie od doktora na prześwietlenie żołądka właśnie do Archangielska. Przy okazji postanowił wstąpić do Związku Patriotów Polskich, którego kierowniczką była pani Emilia Zbroszek, Polka z Adesy - tak jak i on teraz obywatelka ZSRR. Zapytała pradziadka, czy posiadał polskie obywatelstwo do 1939 roku, odpowiedział - nie.

Więc ona zaczęła tłumaczyć, że repatriacji podlegać będą osoby, które do 1939 roku miały polskie obywatelstwo i te, które mają sowieckie obywatelstwo, ale polskiej narodowości; mają ponadto członka rodziny w polskim wojsku. On jej mówi, że syn był, ale nie żyje, zginął na froncie.

Wtenczas ona znowu: proszę udowodnić, że pana syn był w polskim wojsku, może jakieś zaświadczenie, pismo urzędowe, list. Na to wyjął list z frontu od niego, zaświadczenie z Wojska Polskiego, zawiadomienie o śmierci.

Kiedy tylko to zobaczyła powiedziała: pan pojedziesz do Polski. Gdy usłyszał te słowa poczuł, jakby kto oblał go wrzątkiem, jakby mury się na niego obaliły. Nie mógł wyrazić tego, co robiło się w jego sercu, myślach. Przypomniał sobie słowa ludożercy Stalina, który powiedział: „Na Ukrainu postawle krest bolszewy jejo nie uwidite, nada uswoit Kareliju i prewratit w cwituszczuju Ukrainu”.

Zapytał pani Zbroszek, kiedy to ma nastąpić, odpowiedziała, że do nowego roku ma być zakończona, trzeba czekać, nie ma wyjścia.

- Tak, oczekiwaliśmy tego dnia z wielką niecierpliwością, żeby jak najprędzej nadszedł ten czas. -

Powołano ich, jego i żonę do powiatowego miasta Plisiecka, do NKWD celem sporządzenia odpowiednich dokumentów na wyjazd do kraju.

Zawołali go pierwszego, zaczęli rzetelnie przepytwać, odradzać wyjazd, mówili: a po co wy tam, cudzy kraj, ludzie, żadnych swoich, jak będziecie żyć?

Jak nam wiadomo, mówili, wam tu dobrze, macie kożę, pracę, czego więcej trzeba. Zamiast do Polski może wrócić na Ukrainę, skąd przyjechaliście. Odpowiedział, że musi z żoną porozmawiać. Następnie poprosili żonę i z wielkim pochlebstwem zaczęli umawiać do wyjazdu na Ukrainę, grzecznie odradzali Polskę. Na to ona odrzekła, że dostają ludzie listy z Polski, tam czekają na nas; a może nasze dzieci już tam są? Musimy do Polski.

Nie rozmawiali więcej, spisali wszystkie dane, co były potrzebne i z tym odjechali.

Nadchodził koniec 1945 roku. Czekali tej szczęśliwej godziny z niecierpliwością, żeby opuścić ten piekielny kraj i jego szatańskie władze. Wreszcie ujrzeć upragnioną ojczyznę, Polskę naszą, o której słyszał od rodziców w dzieciństwie, jak marzyli i pragnęli widzieć. Niestety, nie było im dane. Dla nich polskość to była świętość.

Z gazety dowiedział się, że z powodu braku transportu nie zdążyli z repatriacją do końca roku, że przedłużają ją do pół roku. Poszedł wtedy do prezesa gromadzkiej rady zapytaniem, co dalej z nami będzie. Nie bardzo mógł im pomóc, okazało się, że nie ma rozliczenia z pracy.

Pojechał więc znowu do Archangielska, do Związku Patriotów Polskich z prośbą o pomoc. Jak go zobaczyła pani Zbroszek tylko krzyknęła: Świącicki, czemu wy marnujecie czas, wszystkie transporty zajęte, każda minutka droga, wyjeżdżajcie. W końcu okazało się, że źle zrobił pisząc do Moskwy w sprawie rozliczenia, pominął miejscowy wydział, naraził się władzy. Zdążył wrócić a tu rozkaz: bezwzględnie wychodzić do pracy, zgodnie z rozporządzeniem naczelnika i komendanta NKWD, ma codziennie składać sprawozdania z pracy i meldować się. Znowu płacz, łzy, żal.

Mija dzień za dniem, któregoś ranka woźna przynosi mu pismo, doręcza osobiście świeży rozkaz: natychmiast przychodzić po rozliczenie, zabrać prowiant na 21 dni na trzy osoby i być z rzeczami na dworcu. Z prowiantu otrzymali: 11 kg. mąki, to za chleb, za mięso, tłuszcz,

kaszę - to co było na kartce reglamentacyjnej. Teraz oczekiwali transportu, zeszło nam dwie doby na dworcu. Wreszcie pociąg i w drogę do Polski, najpierw do Archangielska. W pociągu byli przeważnie polscy Żydzi, kobiety zaczęły płakać, ale chyba z radości, że kończy się nasza katorgia. Po 300 km dojechaliśmy do Wołogda, tam był postój trzydniowy, czekaliśmy na połączenie z innymi wagonami. Na peronie grała orkiestra, kilkudziesięciu muzykantów. Grali skoczne, wesołe pieśni, ale i hymn Polski, były i łzy, był i śmiech, wszystko pomieszane, takie szczęście i niewymowna radość wszystkich ogarniała.

Po wyjeździe z Archangielska, wreszcie 11 marca 1946 roku dotarli do Reska na Pomorzu Zachodnim. Do pociągu, którym jechali, podeszli kolejarze i powiedzieli, że zaszła pomyłka, że należało zatrzymać się w Łobzie, a nie tutaj. Cztery rodziny: Świącickich, Szarafin, Oleszkiewicz, Kwiatkowscy, wszyscy osiedlili się na ulicy Leśnej, była to sobota przed niedzielą palmową, a w kościele był jeszcze niemiecki ksiądz.

Niedziela palmowa, w kościele spotykali się wszyscy, łzy nie przestawały płynąć, szlochanie, łkanie z tymi, co nie wrócili, pozostali. Radość, bo kościół, którego im brakowało u ruskich, wspólna modlitwa, wreszcie można było odetchnąć polskim powietrzem.

Każda rodzina repatriacyjna miała w gotówce 100 zł na ówczesne pieniądze, za nie żona kupiła kości wołowe (2 kg), 2 jajka, kartofle. W sklepie poznali, że nie jesteśmy stąd. Kiedy usłyszeli, że z tak daleka, nie wzięli pieniędzy za ziemniaki. Był to dla nas wielki podarunek. W święta poszliśmy znowu do kościoła, po mszy procesja, wojsko oddaje salwy, dla uczczenia tej uroczystości. Za każdym razem, kiedy pradziadek był w kościele, nie mógł powstrzymać łez radości i wdzięczności Bogu za ratunek, koniec poniewierki rodziny, łaski boże, które ich ocaliły. Zawsze dziękował też za Władzia, który poległ w walce z okupantem, ale to przez niego dojechali do Polski.

Dalsze losy pradziadka przedstawiam na podstawie wspomnień babci, jej opowieści o okresie powojennym rodziny Świącickich. (cdn.)

Za „nieznaczące uchybienia”

Burmistrz Barbara Wilczek nie dostała absolutorium

(DOBRA) Pomimo, że Regionalna Izba Obrachunkowa obnażyła braki we wniosku Komisji Rewizyjnej i wytknęła brak dowodów w przedstawianych burmistrz Wilczek zarzutach, jej członkowie wspólnie z trójką radnych nie udzielili burmistrz absolutorium.

Wniosek Komisji Rewizyjnej skierowany do RIO o nieudzielenie absolutorium jest bardzo lakoniczny i tak krótki, że zacytujemy w całości jego uzasadnienie:

„Stwierdzono następujące uchybienia:

- Brak nadzoru nad administrowaniem cmentarza spowodowało to, że dochody są niższe od wydatków.

- Brak nadzoru nad dyrektorami Szkół w polityce kadrowej i wydatkach. Przekroczono fundusz na dodatki motywacyjne o 50%, co narusza dyscyplinę finansów publicznych.

- Nierzetelna informacja w rozdziale 75095, gdyż w części opisowej wydatkowano środki na roboty publiczne, a wydatkowano na prace interwencyjne i inne.

W dziale 900 rozdział 90001 w części opisowej wykonanie przyłączy, a wydatkowano na inne cele.

- Małe zaangażowanie z pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

- Brak realizacji większych inwestycji: gazyfikacji, kanalizacji, planu zagospodarowania przestrzennego.”

Tyle zarzutów i wniosek: „Pomimo, że popełniono nieznaczące uchybienia Komisja Rewizyjna nie może zawnieść inaczej, szczególnie braku nadzoru nad szkołami, ponieważ nie podjęto żadnych działań pomimo kilkakrotnego sygnalizowania przez Radę oraz Komisję Rewizyjną nieprawidłowości. W związku z powyższym wnioskuje się o nie udzielenie absolutorium za 2005 rok.”

Itu podpisała się Komisja: Grzegorz Wasilewicz, Adam Żywicki, Marek Kowalczyk, Teresa Wojciechowska i Leokadia Osuchowska. (nie wyszczególniono, kto jest przewodniczącym).

RIO negatywnie odniosła się do wniosku Komisji Rewizyjnej. Wytknęła jej rażące błędy formalne w zarzutach dotyczących oceny wykonania budżetu oraz brak dowodów.

żącej działalności Burmistrza a nie oceną wykonania budżetu.”

Idalej: „Zarzut Komisji Rewizyjnej dotyczący przekroczenia funduszu motywacyjnego o 50% w szkołach nie został poparty przez Komisję Rewizyjną faktycznymi ustale-

ustaleń i dokumentów przesłanych do Izby jest trudny do przyjęcia, ponieważ Komisja Rewizyjna nie udokumentowała należycie zajętą stanowiska.”

I wnioski końcowe RIO: „Z protokołu komisji wynika, iż wykonanie budżetu ocenione zostało przez Komisję jedynie fragmentarycznie, w pewnych tylko aspektach. (...) W tym stanie rzeczy ocena wykonania budżetu Gminy za 2005 r. dokonana przez Komisję Rewizyjną nie spełnia wymogów przepisu art 18a ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym i z tego względu wniosek Komisji Rewizyjnej nie może być zaopiniowany pozytywnie.”

Grupa radnych skupionych w Komisji Rewizyjnej nie wzięła pod uwagę negatywnej oceny wystawionej im przez RIO. Nie wzięła pod uwagę wyjaśnień złożonych przez burmistrz Wilczek i skarbnika. Gdy przyszło do głosowania ośmioro radnych – Grzegorz Wasilewicz, Grzegorz Krzemień, Marek Kowalczyk, Adam Żywicki, Józef Bąk, Leokadia Osuchowska, Teresa Wojciechowska i Grzegorz Miłek dotychczas opozycyjnych wobec burmistrz Wilczek zagłosowało za przyjęciem wniosku Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie jej absolutorium.

Pięcioro radnych było przeciwnych: Zbigniew Awgul, Anna Jarczewska, Stanisław Jurczak, Jadwiga Świdorska i przewodniczący rady Piotr Gałka.

Dwoje było nieobecnych: Katarzyna Gołąb i Henryk Albiniaak.

KAR



Foto : archiwum

„Zarzut Komisji dotyczący nierzetelnej informacji w rozdz. 75095 jest nietrafny, gdyż Komisja nie uznała robót interwencyjnych za roboty publiczne, mimo, iż były one finansowane przez Powiatowy Urząd Pracy.”

W sprawie cmentarza Izba napisała: „Pozyskiwanie dochodów z tytułu administrowania cmentarzem nie pozostaje w ścisłym związku z wysokością wydatków ponoszonych na realizację tego zadania. Przedmiotowy zarzut jest oceną bie-

niami. Komisja Rewizyjna stwierdzając brak nadzoru nad dyrektorami szkół w polityce kadrowej i wydatkach powinna podać konkretne fakty, które potwierdziły by tak postawiony zarzut.”

„Kolejny zarzut dotyczący podjęcia przez Burmistrza nieefektywnych działań w pozyskiwaniu środków zewnętrznych nie może stanowić podstawy do oceny wykonywania budżetu.”

„Zarzut dotyczący braku realizacji większych inwestycji w świetle

Jednogłośnie

Zarząd Powiatu otrzymał absolutorium

(ŁOBEZ) 28 kwietnia podczas sesji Rady Powiatu rozpatrzono sprawozdanie Zarządu Powiatu z wykonania budżetu w 2005 roku. Radni zapoznali się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium oraz z opinią RIO dotyczącą sprawozdania i wniosku komisji. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie, bez dyskusji. Również jednogłośnie uchwalono udzielenie absolutorium Zarządowi.

Obecna na sesji starosta Halina Szymańska podziękowała współpracownikom i radnym za wspólną pracę i za ostatnie już absolutorium w tym składzie. (r)



Zarząd powiatu dofinansował

(POWIAT) Na jednym z pierwszych kwietniowych posiedzeń zarząd powiatu podjął decyzję o dofinansowaniu różnych imprez odbywających się w powiecie.

Przyznał środki finansowe na pokrycie kosztów organizacji wyjazdu uczestników Powiatu Łobeskiego na V Igrzyska LZS Samorządów Powiatowych w kwocie 1430 zł na podstawie złożonego wniosku i uzasadnienia.

Przyznał środki finansowe urzędowi wszystkich gmin powiatu z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 1.600,00 zł na zakup worków i rękawic niezbędnych do przeprowadzenia akcji pod nazwą "Dzień Ziemi" związanej z wiosennym sprzątnięciem świata.

Przyznał środki finansowe na zakup pucharów dla najlepszych uczestników eliminacji powiatowych "Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym" organizowanego przez Stowarzyszenie Bezpieczny Powiat Łobeski w kwocie 500 zł.

Zespół Szkół w Radowie Małym wraz z Powiatowym Szkolnym Związkiem Sportowym zwrócił się z wnioskiem o pomoc finansową z przeznaczeniem na zakup nagród dla uczestników organizowanych zawodów sportowych o puchar Starosty Powiatu Łobeskiego w piłce siatkowej pracowników oświaty. Impreza ma rangę zawodów wojewódzkich, wezmą w niej udział drużyny z 7 miejscowości takich jak: Łobez, Resko, Stargard Szczeciński, Płoty, Trzebiatów, Drawsko Pomorskie, Radowo Małe. Szacuje się uczestnictwo około 100 osób. Zarząd dofinansował imprezę kwotą 350 zł z przeznaczeniem na zakup nagród dla uczestników.

Przyznał środki finansowe na zakup pucharów dla zwycięzców turnieju pożarniczego "Młodzież Zapobiega Pożarom", organizowanego przez Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łobzie w kwocie 250 zł.

"Węgorzyńska Majówka" i "Lato z Węgorzem" są imprezami organizowanymi cyklicznie w gminie Węgorzyno. Węgorzyńska Majówka rozpoczyna sezon imprez ple-

nerowych w Węgorzynie. Imprezy organizowane i finansowane są wspólnie z Urzędem Miejskim w Węgorzynie, szkołami i partnerami społecznymi. Stwarzają doskonałe warunki do promowania powiatu łobeskiego, doskonale integrują jego mieszkańców. Wnioskuje się o przyznanie środków finansowych w wysokości 1500 zł z przeznaczeniem na organizację powyższych imprez

Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Rejonowy w Łobzie jest organizatorem Mistrzostw I Pomocy PCK. Impreza jest organizowana cyklicznie dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Ma na celu propagowanie wśród młodzieży postaw i zachowań prozdrowotnych, szerzenie umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy oraz pogłębianie wiedzy na temat zagrożeń zdrowotnych oraz sposobów ochrony i doskonalenia zdrowia. W związku z organizacją imprezy zarząd powiatu przyznał 200 zł na zakup nagród dla jej uczestników.

Jarmark Doberski jest cykliczną imprezą powiatową, w tym roku odbywa się po raz siódmy.

Przewiduje się, iż w 2-dniowej imprezie weźmie udział około 10 tys. ludzi. Jarmark Doberski jest znakomitą okazją do promocji gminy Dobra, jak i całego powiatu łobeskiego. W tym roku organizatorzy chcą większy nacisk położyć na promocję atrakcji oraz usług turystycznych proponowanych przez przedsiębiorców, prezentację terenów pod inwestycje i propagowanie znajomości historii lokalnej zarówno gminy jak i całego powiatu. Zarząd przyznał 1000 zł z przeznaczeniem na zakup materiałów i usług niezbędnych do organizacji imprezy.

Zespół Szkół w Resku organizuje cykliczną imprezę "Przeгляд Małych Form Teatralnych". W tym roku odbyła się już po raz czwarty. Zaprezentowało się 10 grup teatralnych ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gryfickiego i łobeskiego, w tym 7 z ZS w Resku. W związku z realizacją imprezy, przybliżającej młodym ludziom piękno teatru i dającą szansę na zaprezentowanie swoich umiejętności, zarząd przyznał 700 zł na zakup Nagrody Specjalnej dla Zespołu Szkół w Resku w postaci radiomagnetofonu z CD i odtwarzaczem. Obecnie szkoła nie posiada dobrej jakości tego typu sprzętu.

Społeczny Komitet Organizacyjny II Łobeskiego Maratonu Rowerowego zwrócił się z prośbą o dofinansowanie kosztów organizacji. II Łobeski Maraton Rowerowy jest imprezą kilkudniową (28 – 30 kwietnia 2006r.), w której weźmie udział około 200 zawodników z całej Polski. Zawodnicy będą rywalizować na trzech dystansach: 110, 220 i 330 km. Trasa maratonu będzie przebiegać przez miejscowości: Łobez, Starogard, Resko, Radowo Małe, Dobra, Mieszewo, Runowo Pomorskie, Węgorzyno. Impreza jest zaliczana do Pucharu Polski. Maraton jest bardzo dobrym sposobem na promocję zdrowego trybu życia i czynnego uprawiania sportu, wystartować w nim może każda osoba posiadająca rower. Obecność zawodników i gości z całej Polski jest dobrą okazją do promocji Powiatu Łobeskiego, pokazania pięknej przyrody i zaprezentowania walorów turystycznych, jak i zabytków. Zawodnicy podczas wyścigu odwiedzą wszystkie gminy naszego powiatu. Zarząd przyznał na tę imprezę 3500 zł.

(Informacje zarządu powiatu)

Powiatowe trzy w jednym

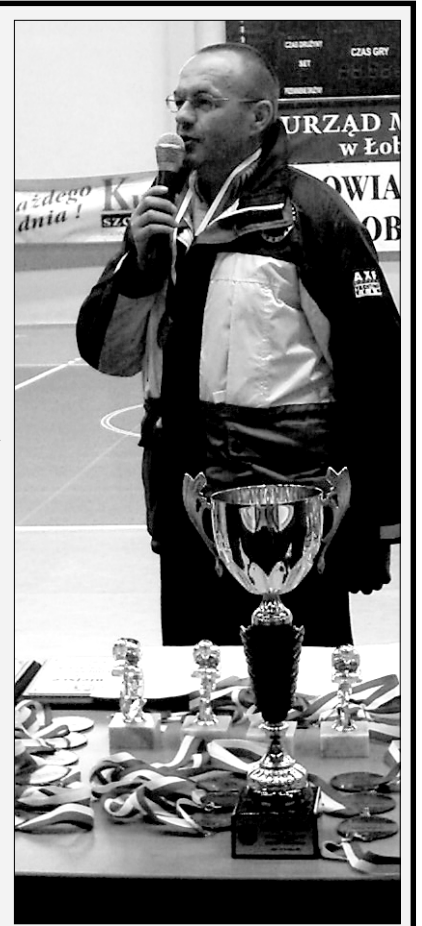
Ale kręcą...

(POWIAT) W niejaką zadumę wprowadziła nas informacja o tym, że zarząd powiatu przyznał 3500 zł na organizację maratonu rowerowego. W zadumę wprowadziła nas informacja, że tę kwotę przyznał... "Społecznemu Komitetowi Organizacyjnemu II Łobeskiego Maratonu Rowerowego, który zwrócił się z prośbą o dofinansowanie kosztów organizacji". Od początku wydawało nam się, że imprezę organizuje Łobeskie Centrum Turystyki. Teraz okazuje się, że ktoś społecznie, aczkolwiek trzeba to ciała dofinansować.

Co w takim razie robi Łobeskie Centrum Turystyki? Ano specjalnie utworzone tam zostało stanowisko dla pana Romana Ciechańskiego, który miał ściągać inwestorów. Jako, że lubił jeździć na rowerze wymyślił maraton rowero-

wy. Genialność tego rozwiązania polega na tym, że połączono tu trzy w jednym: pożyteczne (pensja) z przyjemnością (jeżdżenie na rowerze) i pracą społecznikowską, gdyż zasiada w komitecie organizacyjnym maratonu. Chyba społecznym. Złotą szprychę należy przyznać w maratonie za kręcenie zarządowi powiatu, który przyznał pieniądze jakiemuś komitetowi społecznemu, samemu będąc – wraz z Łobeskim Centrum Turystyki - organizatorem imprezy! Jasne, że sam sobie nie chciał przyznać, bo by głupio wyglądało.

Idąc tym tropem zarząd powiatu powinien powołać społeczny zarząd powiatu, któremu powinien przyznać pieniądze na działalność i przekazać mu część zadań do wykonania. Społecznie. Jakież to byłoby odciążenie dla zapracowanego zarządu. KAR



Ostatnie absolutorium Jana Olszewskiego

(RESKO) Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Reska radni rozpatrzyli sprawozdanie burmistrza z wykonania budżetu, zapoznali się z opinią RIO i stanowiskiem poszczególnych komisji. Komisje zgodnie pozytywnie zaopiniowały wykonanie budżetu, zaznaczając wzrost wydatków inwestycyjnych i wskazując na powstanie dużej ponad sześciuset tysięcznej nadwyżki w budżecie gminy. Komisja rewizyjna postawiła w związku z tym wniosek o podjęcie uchwały udzielającej burmistrzowi absolutorium.

Mimo jednoznacznej opinii komisji przed głosowaniem nad wnioskiem rozgorzała ożywiona dyskusja.

-Mimo wyrażonych przez komisje pozytywnych opinii pragnę zauważyć, że wykonanie budżetu zawiera wiele błędów, z którymi nie mogę się zgodzić i dlatego głosować będę przeciwko udzieleniu absolutorium – zabrała głos radna Irena Makuch.

-Powtórzę tutaj to co już mówiłem na komisjach. Zaoszczędzenie ponad 680 tys. zł nie jest żadnym sukcesem, wręcz przeciwnie świadczy o braku umiejętności w gospodarzeniu pieniędzmi. Było przede

ciem wiele pilnych potrzeb, na które można było je spożytkować. Zaoszczędzono na oświacie. Budowa nowego gimnazjum to jak wielokrotnie mówił pan burmistrz –

najtańsza inwestycja. Wydaliśmy nieco ponad połowę z pieniędzy przeznaczonych na stypendia dla uczniów, a przecież resztę można było jakoś spożytkować, myśląc o tych, którzy mają mniejsze szanse w zdobywaniu wiedzy. Miały zostać utworzone integracyjne klasy, przeznaczone dla dzieci niepełnosprawnych. Skończyło się na tym, że nie ma pieniędzy. Nagle okazuje się, że mamy tyle oszczędności. – skomentował wykonanie budżetu radny Adam Sereżyński.

-Mimo, że nie zamierzałem dziś zabierać głosu, wobec tego co tutaj stwierdzono chciałbym wyjaśnić jak

wygląda sytuacja szkół. W latach 2002–2004 liczba uczniów spadła o 98, a jednocześnie wzrosły płace nauczycieli o 13%. Pozostałe wydatki zwiększono o 15%. Wydatki inwestycyjne również rosły w tym okresie, od 800 tys. zł w 2003 roku do 1,5 mln zł w 2004 roku i muszę przyznać z satysfakcją, że w 2005 roku udało się nam utrzymać te wydatki bez naruszania równowagi budżetowej – wyjaśnił radny Zenon Brzorzowski

-Dlaczego mimo zaistnienia nadwyżki nie umorzono podatków rolnych? Miało-

ry my będziemy spłacać. Zaczęliśmy również budowę hali sportowej na którą MENiS przyznało nam 1,5 mln zł rozłożone na cztery lata. Budowę rozpoczęliśmy z środków własnych dzięki zaoszczędzonym wcześniej pieniądzom. 30 grudnia otrzymaliśmy zgodę na przerzucenie środków z 2007 roku na 2005. Dodatkowo otrzymaliśmy 600 tys. zł z ministerstwa i tyle mamy nadwyżki. Gdyby nie przerzucono środków wyszlibyśmy na zero, tyle że na pewno staliibyśmy z budową hali sportowej ponieważ jeszcze nie mamy umowy z bankiem – argumentował burmistrz Jan Olszewski.

-To wszystko co państwo radni tutaj przedstawiają było już wielokrotnie przedstawiane i omawiane. Wyciąganie tego dzisiaj świad-



Burmistrz Jan Olszewski zapowiedział, że nie będzie kandydował w wyborach

by to niewątpliwie korzystny wymiar społeczny. Uzyskane pieniądze można było przeznaczyć na konieczne inwestycje, nie tylko związane z oświatą – kontynuował radny Sereżyński.

-Na szczęście rozsądnych radnych mamy więcej i dzięki temu gmina się rozwija w takim stopniu, że inni mają powody nam zazdrościć. Czego bym nie robił i tak niektórzy uznali by to za błąd. Gdybym pozostawił saldo ujemne w budżecie, byłoby jeszcze gorzej. Wytłumaczę jeszcze raz powód powstania nadwyżki. Szkoła jest finansowana z kredytu zaciągniętego przez firmę, któ-

ry może o nierozumieniu zasad demokracji – zakończył dyskusję radny Ryszard Kosmala.

Za udzieleniem absolutorium burmistrzowi głosowało 10 radnych, przeciw było dwoje, natomiast trzech wstrzymało się. Burmistrz Olszewski podziękował radnym za udzielenie ostatniego już w swojej karierze absolutorium, zapowiadając tym samym nie branie udziału w nadchodzących wyborach samorządowych. W ramach podziękowania zaprosił wszystkich obecnych na lampkę szampana po zakończeniu obrad. (r)

Mieszkania socjalne tak ale...

(RESKO) Podczas sesji Rady Miejskiej Radni omówili kwestię przeznaczonych na sprzedaż mieszkań, należących do gminy.

-Chciałbym zwrócić uwagę na potrzeby mieszkaniowe mieszkańców naszej gminy. Mamy do sprzedaży mieszkanie w Starogórdu, jednocześnie w tej miejscowości dwie wielodzietne rodziny potrzebują domu. Proponuję wycofanie części mieszkań ze sprzedaży i rozpatrzenie trudnej sytuacji rodzin – zabrał głos w sprawie radny Adam Sereżyński.

-Możemy przekwalifikować część posiadanych mieszkań na lokale socjalne i znaleźć środki w budżecie na ich utrzymanie – zaproponowała przewodnicząca Barbara Basowska

-Proszę o głęboką rozprawę przy rozwiązywaniu tego problemu. Zdarzają się sytuacje, w których takie lokale umieszczają się w budynkach należących do wspólnot, które są aktywne i chcą coś robić, mają nowe pomysły, a umieszczanie takich rodzin powoduje konflikty – zauważył przedstawiciel "Administratora".

Na najbliższą sesję ma zostać opracowany plan zamiany statusu niektórych mieszkań z uwzględnieniem dobra mieszkańców wspólnot. (r)

Budynek dla „Współistnienia”

(RESKO) 21 marca Zarząd Powiatu wyraził zgodę na bezpłatne użyczenie na okres 10 lat przez Dom Pomocy Społecznej w Resku na rzecz Stowarzyszenia „Współistnienie” z siedzibą w Resku, budynku znajdującego się na terenie Gospodarstwa Pomocniczego przy DPS. Budynek przeznaczony będzie na Warsztaty Terapii Zajęciowej. (r)

Otwarcie sezonu na Brzeźniackiej Węgorzy

Weterani musieli ustąpić młodym

30 kwietnia w niedzielę, mimo nie najciekawszej pogody, nad kanałem Brzeźniacka Węgorza rozegrane zostały zawody spławikowe o Puchar Burmistrza Łobza, zorganizowane przez Koło „Karaś”, na które zjechali również zaproszeni wędkarze z wielu odległych kół.

Dorywalizacji stanęło 29 panów i 3 panie. Zawody trwały cztery godziny, podczas których zawodnicy zmagali się z chłodem i przelotnym ale dokuczliwym deszczem. Na szczęście ryby nie zraziły się pogodą i dzięki temu wędkarze nie nudzili się co zresztą było widać po osiągniętych wynikach. Gdy zawody zbliżały się już ku końcowi, na miejsce dotarli niestrudzeni rowerzyści z TKKF „Błyskawica” i Łobeskiego Klubu Rowerowego w Łobzie oraz nieco liczniejsza grupa z Drawska Pomorskiego. Trudy ponad dwudziestokilometrowej trasy wynagrodziła im gorąca i pyszna grochówka oraz pieczona na ognisku kielbasa. Kiedy już się posilili, nie zważając na padający deszcz rozegrali kilka konkurencji sprawnościowych. Najbardziej widowiskowy był slalom. W tej konkurencji najlepszą okazała się łobezianka – Elżbieta Wiśniewska. Wśród panów nie do pobicia byli drawszczanie: Marcin Chnatowski, Rafał Rutkowski, Zdzisław Bienieki i Mariusz Ziemecki.

Punktualnie o 13.00 zawody zakończono i po zważeniu ryb wędkarze udali się na zasłużony posiłek. Gdy już wszyscy się najedli, przystąpiono do ogłoszenia wyników.

Najliczniejsza reprezentacja przybyła z Czaplina i to właśnie



koledzy z tego koła zajęli wiele czołowych miejsc. Zaskoczeniem dla wielu doświadczonych moczkiwój był wyczyn najmłodszego uczestnika zawodów – Michała Tyrańskiego z koła „Brzana”, który z wynikiem 6050 pkt zajął pierwsze miejsce ex aequo z Piotrem Kukułą z Czaplina (również 6050 pkt).

Tekst i foto: Marcin Horbacz

Wyniki zawodów:

1	Michał Tyrański	Drawsko Pom.	6050 pkt
1	Piotr Kukuła	Czaplina	6050 pkt
3	Jerzy Rakocy	Drawsko Pom.	5150 pkt
4	Kazimierz Truchlewski	Łobez	5050 pkt
5	Mieczysław Sobczak	Czaplina	4950 pkt
6	Kazimierz Marszałek	Czaplina	4850 pkt
7	Ryszard Skuciński	Czaplina	4650 pkt
8	Wanda Kowalczyk	Stargard Szcz.	4550 pkt
9	Marcin Wąchalski	Stargard Szcz.	4450 pkt
10	Piotr Lisowski	Białogard	4300 pkt
11	Zygmunt Kulik	Czaplina	4150 pkt
12	Stanisław Kowalczyk	Stargard Szcz.	4100 pkt
13	Bronisław Arłukowicz	Łobez	4000 pkt
14	Andrzej Tyrański	Drawsko Pom.	3950 pkt
15	Mieczysław Gajewski	Czaplina	3750 pkt





Piłkarski horror

SARMATA Dobra – ŚWIATOWID Łobez 1:0 (1:0)

Derby powiatowe wywołują zawsze duże emocje. Takich nie brakowało i tym razem w pojedynku Sarmaty ze Światowidem. Zaczęło się od emocji... przyjemnych, które wywołał przyjazd do Dobrej trenera Światowidu Stanisława Przybyłaka. Wielu starszym piłkarzom i działaczom z rozrzewnieniem mignęły wspomnienia sprzed wielu lat, gdy pan Stasiu trenował Sarmatę. Pamiętali i mieli okazję wyrazić wprost swój szacunek.

Jednak na boisku doszło do zaciętej walki o ligowe punkty. Sarmat o lidera, Światowid o ligowy byt. Sarmata przystąpiła do meczu bez pauzujących za kartki Pacelta i Dorsza oraz kontuzjowanego Sadłowskiego. W obronie zastępuje ich młody Anulicz. Mimo wszystko, z racji wysokiej pozycji w tabeli i gry u siebie była faworytem tego pojedynku. I jak na pretendenta do fotela lidera wyszła z niego obronna ręka, chociaż musiała stoczyć morderczą walkę z ambitnym i coraz lepiej grającym Światowidem.

Pierwsza połowa meczu nie zwiastowała dramatu, jaki rozegrał się w jego końcówce. Po dwóch kwadransach gra była wyrównana i dopiero strzał najsilniejszego zawodnika powiatu Damiana Padzińskiego pokazuje, kto tu rządzi. Zawilski wstrzeliwuje piłkę na przedpole bramki, a tam w odpowiednim miejscu i czasie znajduje się Padziński, który kieruje ją głową w „o k i e n k o” bramki Światowida.



Damian Padziński
- 14 bramka na koncie

Pierwszy kwadrans gry w drugiej połowie przypomina pierwszą. W 55 min. okazję do podwyższenia wyniku ma Olechnowicz, który po dogranii Kamińskiego, mając przed sobą pustą bramkę, z kilku metrów posyła piłkę nad poprzeczką.

W 63 min. meczu Anulicz dostaje drugą żółtą kartkę i opuszcza boisko. Łobezianie wietrzą okazję i przyciskają. W 75 min. po drugiej żółtej kartce, za dyskusję z sędzią, boisko opuszcza Olechnowicz. Sarmata gra w dziewiątkę. Światowid wykorzystuje przewagę zawodników i spycha Sarmatę do głębokiej obrony. Zdesperowani obrońcy Sarmaty wybijają już tylko piłkę jak najdalej od bramki i liczą minuty do końca meczu. Tylko dzięki takim doświadczonym defensorom jak Mioduszewski i Jaszczuk Sarmata dotrwał do końca nie tracąc bramki i punktów. Światowid nie znalazł sposobu i okazji na zamurowaną bramkę bronioną przez Smolińskiego. W tym pojedynku wygrali boiskowi weterani.

Także młodzi łobezianie nie mieli szczęścia w pojedynku z rówieśnikami z Dobrej. Także tutaj okienko zaliczył Damian, ale Dzierbicki i z rzutu wolnego. Juniorska Sarmata wygrała ze Światowidem 1:0. KAR

Tabele i wyniki V liga

Sokół Pyrzyce - Zorza Dobrzany 4-0; Korona Stuchowo - Vineta Wolin 3-2; Iskra Banie - Kluczewia Stargard Szczeciński 1-4; Polonia Płoty - Sparta Gryfice 4-1; Stal Szczecin - Pomorzanie Nowogard 1-1; Dąb Dębno - Radovia Radowo Małe 4-0. Z dwóch meczów: Hutnik Szczecin - Kłos Pęcycze oraz Mieszko Mieszkowice - Fagus Kołbacz jeszcze wczoraj nie mieliśmy wyników.

Klasa okręgowa

Masovia Maszewo - Vineta II Wolin 3:0 (vo.); Orkan Suchań - Wielgovia Szczecin 0:1; Dąbrovia Stara Dąbrovia - KP Police II 0:2; Sarmata Dobra - Światowid Łobez 1:0; Piast Chociwel - Świt Szczecin 1:2; Mewa Resko - Iskra Golczewo 4:1; Rybak Trzebież - Promień Mosty 1:1; Wichher Brojce - Sparta Węgorzyno 2:1.

1. Piast Chociwel	4454-16
2. Świt Szczecin	4361-28
3. Sarmata Dobra	4249-19
4. Promień Mosty	4154-31
5. Sparta Węgorzyno	3727-21
6. KP II Police	3651-28
7. Masovia Maszewo	3545-35
8. Orkan Suchań	3433-21
9. Wielgovia Wielgowa	3338-27
10. Mewa Resko	2942-38
11. Wichher Brojce	2533-44
12. Rybak Trzebież	2245-60
13. Dąbrovia Stara Dąbrovia	2224-31
14. Światowid Łobez	2031-43
15. Vineta II Wolin	613-72
16. Iskra Golczewo	430-117

Zawody spinningowe

Zarząd Koła "Karaś" zaprasza do udziału w otwartych mistrzostwach koła w spinningu w dniu 6 maja (sobota) o godzinie 15.00 na jeziorze Karwowo. Wpisowe 10 zł. Zapisy w dniu zawodów. Możliwość łowienia z brzegu i środków pływających.

Zarząd Koła "Karaś"

Zaproszenie do Dobrej

Nocny Turniej Piłki Siatkowej

(DOBRA) Urząd Miejski oraz Gimnazjum w Dobrej zapraszają sympatyków piłki siatkowej na Nocny Turniej Piłki Siatkowej - SET.

Turniej rozpocznie się w dniu 5 maja 2006r. o godz. 17.00 w Miejskiej Hali Sportowej w Dobrej. Eliminacje trwać będą do późnych godzin nocnych, aby nazajutrz rozegrać finały. W turnieju uczestniczyć będzie 8 zespołów reprezentujących różny poziom wykształcenia. (as)

Nadkierniczni wykartkowani



Maszyna zazgrzytała

WICHER Brojce – SPARTA Węgorzyno 2:1 (2:1)

Sparta: Przemysław Noryca - Edward Tondrik, Artur Nadkierniczny, Zbigniew Nadkierniczny, Artur Samal, Daniel Romańczyk, Andrzej Nadkierniczny, Dariusz Nadkierniczny, Krzysztof Nadkierniczny, Michał Szwałec (Marcin Nadkierniczny), Łukasz Rzepka (Dominik Raj). Trener Ryszard Jamroży.

Bramka: w 23 min. Artur Samal. Czerwone kartki: Artur i Zbigniew Nadkierniczni.

Trzeci tej wiosny mecz wyjazdowy przypadł do rozegrania piłkarzom Sparty z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, jakim jest Wichher Bojce. Spotkanie rozpoczęło się od sporych niedokładności w grze oraz bardzo wielu popełnianych błędów w defensywie przez obie drużyny. Dodatkowe emocje pobudzała trójka sędziowska, która stwarzała wrażenie, jakby byli arbitrami z przypadku. Sędziowie liniowi, w szczególności pani sędzina, powinni lepiej interpretować takie pojęcia jak: piłka przekracza całym obwodem linię boczną, moment podania itd.

W pierwszym kwadransie meczu dwukrotnie bramce miejscowych próbował zagrozić Łukasz Rzepka, jednak

w pierwszym podejściu szybciej do piłki doszedł bramkarz Wichra, zaś w drugim kątem był zbyt ostry, aby zawodnik Sparty mógł pokusić się o strzał na bramkę rywali.

Gospodarze pierwszą akcją podbramkową przeprowadzili w 14 minucie, gdzie górą był Przemek Noryca. Kolejne minuty to coraz częstsze ataki jednych i drugich. W 18 minucie podcinany w polu karnym Daniel Romańczyk nie wzbudza uwagi sędziego na tyle, by ten podyktował „jedenastkę” dla naszej drużyny. W 20 minucie pada pierwszy gol. Gospodarze strzelają dwukrotnie na bramkę Sparty i to właśnie przy drugiej próbie piłka znajduje drogę do bramki. Nie podłamało to w szczególności sposób piłkarzy trenera Jamrożego. Minutę później Michał Szwałec był bliski wyrównania po wymanewrowaniu obrony gospodarzy, zaś dwie minuty później podanie Artura Nadkiernicznego z pominięciem drugiej linii sprawiło, iż Artur Samal bez większych problemów przyjął futbolówkę i umieścił ją w krótkim rogu bramki miejscowych. Kolejne minuty to dwie sytuacje podbramkowe, dla jednych i drugich, ale żadna nie wykorzystana. W 41 minucie pada drugi gol dla

Wichra. Edek Tondrik zbyt pobłażliwie zaopiekował się wchodzącym w pole karne napastnikiem miejscowych, który spokojnie ułożył piłkę w siatce.

W drugiej połowie jeszcze bardziej dała o sobie znać trójka sędziowska. Od 52 do 60 minuty sędzia liniowy pokazał trzy kontrowersyjne pozycje spalone (oczywiście naszych piłkarzy). Między 60 a 70 minutą sędzia główny usuwa z placu gry dwóch zawodników Sparty: Artura i Zbyska Nadkiernicznych. W 68 minucie, bohaterka meczu, sędzia liniowa wskazuje (rzecz jasna z kapelusza) na rzut różny dla miejscowych. To tylko niektóre przewinienia tercetu sędziowskiego w tym spotkaniu. Nie zmienia to faktu, iż nasi piłkarze grający w dziewiątkę nadal stwarzali zagrożenie pod bramką miejscowych, jednak zakańczyły się one albo niecelnymi lub słabymi strzałami lub przesadną nonszalancją w wykańczaniu akcji co niektórych zawodników. W doliczonym czasie gry Dominik Raj wraz z Arturem Samalem również nie potrafili znaleźć drogi do bramki gospodarzy. Po przegranym meczu z Piastem Chociwel druga porażka ze słabszym Wichherem świadczy o zadyszce zespołu. Do tej pory dobrze pracująca maszyna zazgrzytała. Czy trener Jamroży znajdzie usterkę i ją naprawi? (r)

Komendant otrzymał sztandar

Zbigniew Podgórski oficjalnie przejął stanowisko



(ŁOBEZ) 27 kwietnia w budynku Urzędu Miejskiego w Łobzie odbyła się uroczystość, na której oficjalnie przekazano stanowisko komendanta Komendy Powiatowej Policji podinspektorowi Zbigniewowi Podgórskiemu. Na uroczystości pojawili się policjanci, przedstawiciele powiatu, gmin i organizacji społecznych oraz zastępca komendanta wojewódzkiego Lech Biernat. Przekazanie obowiązków połączone z uroczystym przekazaniem sztandaru nowemu dowódcy.

Odchodzący do Białogardu Robert Rzeźnik dziękował za współpracę i zaangażowanie w sprawy bezpieczeństwa władzom powiatu i poszczególnych gmin. Gratulował również nowemu dowódcy rozpoczęcia pracy z tak dobrym zespołem za jaki uważa policjantów z komendy łobeskiej. Dziękował również stowarzyszeniu "Bezpieczny Powiat Łobeski" za wspólne działania i owocną współpracę mającą na celu działania profilaktyczne i zmierzające ku poprawie bezpieczeństwa.

W imieniu władz samorządowych wystąpił wicestarosta Wiesław Bernacki. Dziękował za zaangażowanie komendanta w sprawy lokalne i pomoc w tworzeniu powiatu. Zauważył, że powiat wyraźnie odczuł poprawę jakości działań policji. Takich samych sukcesów życzył nowemu komendantowi, deklarując

jednocześnie w imieniu powiatu chęć kontynuowania dotychczasowej współpracy.

Świeżo mianowany komendant Zbigniew Podgórski pochlebnie wyraził się o swoim poprzedniku i pozytywnie ocenił dotychczasowy dorobek funkcjonariuszy komendy,

odzwierciedlający się dużym zaufaniem społeczeństwa. Zapowiedział zwiększenie nacisku na ściganie przestępstw dotyczących zaboru mienia. Podziękował za serdeczne przyjęcie i obiecał pracować tak dobrze jak poprzednik.

Podczas uroczystości głos za-

brał również podinspektor Lech Biernat. Wyjaśnił zasadność wprowadzonych w kraju zmian na stanowiskach dowódców poszczególnych komend. Podkreślił możliwość wymiany doświadczeń i stosowania poznanych w innych komendach rozwiązań. (r)

Działalność Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w 2005 r.

Program dla Reska

(ŁOBEZ) Na najbliższej sesji Rady Powiatu przedstawione zostanie sprawozdanie z działalności Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Łobzie. Dzisiaj w skrócie o jej działalności w ubiegłym roku.

Placówka mieści się w budynku Łobeskiego Centrum Turystyki. Swoim zasięgiem obejmuje wszystkie gminy wchodzące w skład powiatu łobeskiego. Potencjalnymi klientami poradni są przede wszystkim dzieci w różnym wieku i ich rodzice. W poradni zatrudnionych jest dyrektor, 4 psychologów, 2 pedagogów, 1 logopeda, lekarz konsultant, biorący udział w opiniowaniu zaleceń lekarskich oraz 3 pracownicy administracji.

W roku ubiegłym placówka przeprowadziła 779 badań, w tym 454 badań psychologicznych i 325 badań pedagogicznych. 66 osób orzeczono do kształcenia specjalnego i 36 do nauczania indywidualnego.

Zadaniem placówki jest propagowanie wiedzy psychologicznej i pedagogicznej w środowisku lokalnym. Szkolenia dla rodziców ich dzieci i nauczycieli odbywały się przy współpracy z miejscowymi szkołami. Również w ramach współpracy we wrześniu 2005r. poradnia podjęła się razem ze szkołami z Radowa Małego realizacji unijnego programu "Szkoła Marzeń".

W związku z wydarzeniami mającymi miejsce na biwaku zorganizowanym w maju dla uczniów z Reska podjęto szereg działań polegających m.in. na udzieleniu wsparcia matkom pokrzywdzonych dziewcząt, przeprowadzeniu rozmów wspierających z dziewczętami. Postanowiono powołać zespół składający się z przedstawicieli szkół, poradni i innych instytucji działających na rzecz młodzieży w celu stworzenia programu edukacyjno – wychowawczo – profilaktycznego, którym objęta zostanie cała populacja dzieci i młodzieży w Resku.

Poradnia brała także udział w przedsięwzięciach o zasięgu ogólnopolskim. W odpowiedzi na apel Centrum Metodycznego Pomocy Pedagogiczno – Psychologicznej MEN placówka włączyła się do akcji "Bliżej siebie – dalej od narkotyków", głównie w zakresie prowadzenia poradnictwa rodzinnego. Brała również udział w Dniu Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych oraz w Tygodniu Świadomości Dysleksji, umożliwiając bezpłatne badania i informacje. W maju w ramach "Święta Radości" zorganizowano "Otwarty Dzień Poradni", w czasie którego zorganizowano szkolenia i porady w zakresie m.in. komunikacji w rodzinie, rozwiązywania sytuacji kryzysowych.

W ciągu minionego pracownicy poradni odbyli szkolenia w Centrum Terapii Pedagogicznej w Koszalinie dotyczące konstruowania indywidualnego programu terapeutycznego dla diagnozowanych dzieci. Przeszkolono także dwóch pracowników w zakresie posługiwania się sprzętem komputerowym w pracy z młodzieżą. (r)

Burmistrz rozpatrzył wnioski o umorzenia podatków

Kiepska sytuacja mieszkańców gminy

(ŁOBEZ) Burmistrz Łobza na ostatniej sesji złożył sprawozdanie dotyczące złożonych przez mieszkańców gminy Łobez podań podatkowych.

Podania o umorzenie płatności czynszowych za mieszkania prywatne

Mieszkanke Łobza pani Annie D. rozłożono na 10 rat, płatnych każda do dnia 25 każdego miesiąca, zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2004-2005 w łącznej kwocie 335,71 zł.

Mieszkanke Grabowa p. Marianie S. umorzono I, II, III i IV ratę podatku od nieruchomości za 2005r. w łącznej kwocie 150,20 zł. Wnioskodawczyni znajduje się w trudnej sytuacji finansowej (wraz z synem, który jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z niskiej renty).

Mieszkańcy Łobza p. Krzysztofowi P., umorzono część III oraz IV ratę podatku od nieruchomości za 2005 r. w łącznej kwocie 81,23 zł. Wnioskodawca znajduje się w trudnej sytuacji finansowej (jest inwalidą, jego jedynym dochodem jest renta, z której spłaca kredyt, zaciągnięty na remont domu, który wraz z dobytkiem uległ pożarowi w 2000r.).

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanki Łobza o umorzenie I raty podatku od nieruchomości za 2005 r. w kwocie 66,50 zł.

Mieszkanke Łobza pani Ewie K. umorzono zadłużenie czynszowe w kwocie 642,98 zł za lokal mieszkalny oraz przywrócono do niego tytuł prawny. W sprawie należności za media (340,30 zł) ww. została zaproponowana możliwość rozłożenia jej na dowolne raty. Wnioskodawczyni znajduje się w trudnej sytuacji finansowej (jest osobą samotną i niepełnosprawną, utrzymuje się z renty socjalnej).

Mieszkańcy Dalna p. Henrykowi S. umorzono zadłużenie za lokal mieszkalny w kwocie 614,80 zł. Wnioskodawcy została zaproponowana możliwość rozłożenia na raty należności za media 514,65 zł na raty. Wnioskodawca zamieszkuje w ww. lokalu wraz z bratem, siostrą i jej mężem (osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku), którzy mają czworo dzieci, utrzymują się z renty wnioskodawcy i zasiłku z M-GOPS w Łobzie.

Mieszkanke Łobza p. Mariannie J. umorzono zadłużenia za lokal mieszkalny w kwocie: czynsz - 1.133,36 zł, media - 548,31 zł. Umorzenie powyższych należności nastąpiło z uwagi na fakt, iż wnioskodawczyni zrzekła się prawa do lokalu na rzecz córki, sama zaś zamieszkała u syna. Zadłużenie lokalu pozostało, a ww. otrzymała zgodę burmistrza na zamianę swojego mieszkania na lokal o mniejszym metrażu. Obecni lokatorzy przejmując powyższe mieszkanie muszą dokonać generalnego remontu. Wygazekowanie należności jest niemożliwe zarówno z uwagi na niski dochód byłych najemców, jak i ciężką chorobę wnioskodawczyni.

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanka Suliszewic o umorzenie zadłużenia za lokal mieszkalny w kwocie 2.523,07 zł (stan na dzień 31.03.2006 r.). Wnioskodawcy została zaproponowana możliwość rozłożenia należności na raty.

Mieszkańcy Łobza przywrócono tytuł prawny do lokalu mieszkalnego. W dniu 14.03.2006 r. odbyła się sprawa w sądzie dotycząca eksmisji z ww. lokalu. Została ona odroczone, ponieważ wnioskodawca nie ma tytułu prawnego do lokalu. Ponadto obecnie wnioskodawca twierdzi, iż jest w stanie uregulować zadłużenie z uwagi na fakt, iż podjął pracę. W przypadku nie spłacania przez ww. należności procedura dotycząca wypowiedzenia umowy najmu zostanie wznowiona.

Podania dotyczące podatków rolnych

Mieszkańcy Łobza p. Henrykowi R. umorzono odsetki- 296 zł (stan zaległości na dzień 07.03.2006 r.) od wpłaconej kwoty zaległego podatku rolnego za 2005r.- 6.396,80 zł.

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanki Bonina o umorzenie łącznego zobowiązania podatkowego (podatek od nieruchomości oraz podatek rolny) za rok: 2002, 2003 i 2005 w łącznej kwocie 847,40 zł (należność główna). Wnioskodawczyni została zaproponowana możliwość rozłożenia należności na raty.

Mieszkanke Poradza p. Stanisławie M. przesunięto do 30.09.2006 r. termin płatności I i II raty podatku rolnego za 2005r. w łącznej kwocie 268 zł.

Mieszkańcy Łobza p. Januszowi C. przesunięto do dnia 16.09.2006r. termin płatności I raty podatku rolnego za 2006 r. w kwocie 308,80 zł.

Mieszkańcy Klepnicy p. Arturowi Z. przesunięto do dnia 15.09.2006r. płatności I raty podatku rolnego za 2006 r. w łącznej kwocie 1.141 zł.

Mieszkańcy Unimia p. Marciniowi A. przesunięto do dnia 30.06.2006r. termin płatności podatku rolnego za rok 2005 r. oraz za I i II kwartał 2006 r. w łącznej kwocie 2.654,10 zł.

Mieszkańcy Łobza p. Henrykowi R. przesunięto do dnia 30.09.2006 r. termin płatności I i II raty podatku rolnego za 2006 r. w łącznej kwocie 5.343,60 zł.

Mieszkańcy Zajezerza p. Marianowi M. przesunięto do dnia 30.06.2006r. termin płatności I i II raty podatku rolnego za 2006 roku w łącznej kwocie 2001 zł.

Mieszkańcy Unimia p. Zygmuntovi A. przesunięto do dnia 30.06.2006r. termin płatności podatku rolnego za: 2003, 2004 i 2005r. w łącznej kwocie 2.909,20 zł.

Podania dotyczące lokali użytkowych i podatków związanych z działalnością przedsiębiorstw

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanki Szczecina o umorzenie podatku od nieruchomości za rok 2005 od prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 2.536,86 zł. Wnioskodawczyni została zaproponowana możliwość rozłożenia płatności na raty.

Negatywnie również rozpatrzono rozłożenie na raty podatku od nieruchomości za lata 2001-2005 w kwocie 11.543,43 zł, płatne każda w kwocie 300 zł począwszy od kwietnia 2006r. Wnioskodawczyni została poinformowana o możliwości rozpatrzenia wniosku o rozłożenie należności na raty w przypadku, gdy zaproponuje ona wyższe kwoty rat.

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanka Łobza o umorzenie podatku od środków transportowych za 2006r. w łącznej kwocie 23.363,00 zł. Wnioskodawcy zostanie zaproponowana możliwość rozłożenia należności na raty.

Mieszkańcy Łobza umorzono I ratę podatku od nieruchomości za 2006 r. w kwocie 438,44 zł. Obiekt, którego dotyczy powyższy podatek, nie jest użytkowany i został zgłoszony do rozbiórki ze względu na to, że zagraża bezpieczeństwu mienia i ludzi.

Negatywnie rozpatrzono podanie byłego handlowca z Łobza o umorzenie lub rozłożenie na raty zaległego czynszu w kwocie 6.476,87 zł (stan zaległości na dzień 31.12.2005 r.), za lokal użytkowy, położony w Łobzie przy ul. Niepodległości 42. Wnioskodawcy została zaproponowana możliwość rozłożenia należności na raty.

Negatywnie rozpatrzono podanie mieszkanki Łobza o umorzenie zaległego czynszu dzierżawnego w kwocie 1.612,79 zł (stan zaległości na dzień 31.12.2005 r.) za lokal użytkowy, położony przy ul. Szkolnej 5. Wnioskodawcy została zaproponowana możliwość rozłożenia należności na raty. (r)

Sezon na Redze trwa



(ŁOBEZ) Rozpoczęty już w marcu sezon kajakowy na Redze trwa nadal. Niedawno spływ kajakowy na rzece odbyła grupa młodzieży i terapeutów z ośrodka Monaru w Grabowie. Mieszkańcy

ośrodka organizują taki spływ co roku, ucząc w ten sposób pacjentów czerpania radości z życia bez zbędnego udziału chemii. Dla wielu z nich jest to pierwsze tego rodzaju przeżycie.

Od 26 kwietnia Państwowa Straż Pożarna prowadzi oczyszczanie rzeki, wykorzystując pieniądze wyasygnowane przez powiat. Z uwagi na duży stopień zaśmiecenia rzeki strażaków czeka jeszcze dużo pracy. (r)

Zginęła sędzia Sądu Rejonowego

Gryfice wstrząśnięte tą śmiercią



Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w minionym tygodniu, 20 kwietnia br. na drodze krajowej nr 6. Po czołowym zderzeniu dwóch aut zginęła przewodnicząca Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w Gryficach 35-letnia Marta P.

Wypadek miał miejsce około godziny 10.18. Jadąc od strony Nowogardu Oplem Corsa Marta P. prawidłowo wyprzedzała cysternę. Po manewrze prawidłowo również zjechała na swój pas. Z niewiadomych przyczyn samochód zjechał nagle na przeciwny pas ruchu.

Znaprzeciwkajechała skoda felicja. Jej kierowca widząc nadjeżdżające auto gwałtownie skręcił w bok i wjechał w pole. Za skodą jechał jednak jeszcze jeden samochód – furgonetka mercedes vito. Doszło do zderzenia czołowego. Cały przód Corsy został

zmiażdżony. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe oraz śmigłowiec ratowniczy. Po trwającej około 20 minut reanimacji kobiety nie udało się uratować. Obrażenia wewnętrzne i rozległy krwotok były zbyt duże. Kierowca vito – mieszkaniec Lęborka z licznymi obrażeniami oraz ze złamaną nogą przewieziony został do szpitala w Gryficach.

Policji do dzisiaj nie udało się ustalić przyczyny zjechania samochodu na przeciwny pas. Wykluczyła rozmowę przez telefon komórkowy, gdyż ten kobieta miała schowany w torebce. (r)

Zapraszamy na

Łobeskie Internetowe
Forum Dyskusyjne

na stronie

www.platforma-lobez.org

W środę i sobotę

Dwie
piłkarskie
kolejki
przed nami

(POWIAT) Kibiców piłki nożnej czekają dwie kolejki piłkarskie w tym tygodniu. Już jutro, w środę, 3 maja, rozegrana zostanie zaległa – 17 kolejka spotkań klasy okręgowej. W sobotę i niedzielę – 25 kolejka. Oto terminy spotkań.

3 maj – środa: Klasa okręgowa: 17:00 Wielgovia Szczecin - Promień Mosty; 16:00 Sparta Węgorzyno - Masovia Maszewo; 16:00 Światowid Łobez - Świt Szczecin; 16:00 KP Police II - Iskra Golczewo; 16:00 Vineta II Wolin - Rybak Trzebież 0:3 (W); 16:00 Orkan Suchań - Mewa Resko; 16:00 Dąbrowia Stara Dąbrowa - Piast Chociwel; 16:00 Sarmata Dobra - Wicher Brojce.

V liga: 16:00 Vineta Wolin - Radovia Radowo Małe.

6 maj – sobota: Klasa okręgowa: 14:00 Rybak Trzebież - Masovia Maszewo; 16:00 Świt Szczecin - Wicher Brojce; 17:00 Światowid Łobez - Dąbrowia Stara Dąbrowa.

V liga: 17:00 Radovia Radowo Małe - Stal Szczecin.

7 maj – niedziela: Klasa okręgowa: 15:00 Iskra Golczewo - Piast Chociwel; 16:00 Sparta Węgorzyno - Sarmata Dobra; 15:00 KP Police II - Orkan Suchań; 15:00 Wielgovia Szczecin - Vineta II Wolin 3:0 (W); 17:00 Promień Mosty - Mewa Resko.

Łobez w dniach 2 - 3.05.2006

Imprezy i wydarzenia

02.05.2006 godz. 17.00 – Mecz mistrzowski I Pomorskiej Ligi Oldbojów "Światowid" Łobez - "Rega" Trzebiatów -

Stadion Miejski w Łobzie

03.05.2006 godz. 11.00 – Koncert "Witaj Majowa Jutrzenko" w wykonaniu:

- Młodzieżowej Orkiestry Dętej Miejskiego Ośrodka Kultury w Baczkowie - gmina Bochnia

- Młodzieżowej Orkiestry Dętej Łobeskiego Domu Kultury plac przy Łobeskim Domu Kultury

03.05.2006 godz. 14.00 i 16.00 mecz mistrzowski ZZPN Szczecin – klasa okręgowa pomiędzy zespołami: MLKS "Światowid" Łobez – "Świt" Szczecin - *Stadion Miejski w Łobzie*

ZAPRASZAMY

Konkurs rozstrzygnięty

Badania mammograficzne przez „Intermed”

(RESKO) W wyniku przeprowadzonego przez Zarząd Powiatu konkursu na badania z zakresu profilaktyki wczesnego wykrywania raka piersi dla kobiet w wieku 40–50 lat, wykonywać je będzie Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Intermed" w Resku. Zakład był jedynym uczestnikiem konkursu. Cena oferty wynosi 11 tys. zł. (r)

